

Czasopismo administratorów cmentarzy, przedsiębiorców pogrzebowych, producentów sprzętu pogrzebowego, akcesoriów i urządzeń techniki cmentarnej.  
Kolportaż wyłącznie w prenumeracie.

DWUMIESIĘCZNIK FUNERALNY

# MIEMENTO

NR 2/2018 ISSN 1427-8456

TYTUŁ OD 1997



**POLSKIE  
STOWARZYSZENIE  
POGRZEBOWE**

*20 lat*  
19.05.1998 - 19.05.2018





**MIĘDZYNARODOWY TRANSPORT ZMARŁYCH**  
INTERNATIONAL FUNERAL SERVICES



*Dołącz do sieci partnerskiej  
i zarabiaj z nami.*



Warszawa 02-643, ul. Etiudy Rewolucyjnej 48 | oddział: Łódź 94-247, ul. Solec 3/5  
tel. +48 22 831 00 36 | +48 22 635 21 93 | kom. +48 506 155 499, +48 509 024 077



[www.bongo.com.pl](http://www.bongo.com.pl)

WSTĘPNIAK  
**Z PODNIESIONYM CZOLEM | 4**

20-LECIE STOWARZYSZENIA  
**PRZED POWSTANIEM... | 5**

**TAK TO SIĘ 20 LAT TEMU  
ZACZEŁO... | 6**

KONFERENCJA  
**ETYKA ZAWODOWA  
PRZY ŚWIADCZENIU USŁUG  
CMENTARNO-POGRZEBOWYCH | 15**

LUDZIE BRANŻY  
**PIERWSZY BIEGŁY SĄDOWY  
Z ZAKRESU FUNERALNEGO | 15**

W BRANŻY  
**LUDZIE SIĘ TARGUJĄ, SĄ GOTOWI  
ZREZYGNOWAĆ Z TRUMNY | 16**

ANKIETA  
**WYNIKI SONDAŻU | 20**

PARTNERZY  
**O FUNDACJI NAGLE SAMI | 23**

PREZENTACJE  
**POLSKI PRODUCENT PIECÓW  
KREMACYJNYCH | 25**

TANEXPO 2018  
**DWADZIEŚCIA TRZY TYSIĄCE  
METRÓW FUNERALNEGO  
ZWIEDZANIA | 28**

ZWYCZAJE POGRZEBOWE  
**PRZYGOTOWANIE DO POCHÓWKU  
ŻYDOWSKIEGO | 31**

TECHNOLOGIE  
**ŚWIAT VOLKSWAGENA | 33**

**VOLKSWAGEN TIGUAN | 34**

**Deklaracja członka PSP | 37**



Członek FIAT-IFTA:  
Status Międzynarodowej  
Organizacji Pozarządowej



Konsultant w zakresie  
Niematerialnego Dziedzictwa  
Kulturowego UNESCO



Członek  
Pogrzebowej Grupy  
Wyszehradzkiej V4

**MEMENTO DWUMIESIĘCZNIK FUNERALNY**  
Czasopismo administratorów cmentarzy,  
przedsiębiorców pogrzebowych,  
producentów sprzętu pogrzebowego,  
akcesoriów i urządzeń techniki cmentarnej.  
Rok XX, Numer 2  
Nakład do 1000 egz.

**WYDAWCA**  
POLSKIE STOWARZYSZENIE POGRZEBOWE  
POLISH FUNERAL ASSOCIATION  
01-136 Warszawa, ul. Sokołowska 4  
tel. 22 834 84 60, fax 22 412 17 17, kom. 501 552 889  
biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl  
NIP 118-142-98-58  
Konto: Credit Agricole Bank Polska SA  
Konto: 38 1940 1076 3182 2851 0000 0000

**ZARZĄD**  
Prezes – Krzysztof Wolicki  
Wiceprezes – Marek Cichewicz  
Wiceprezes – Adrian Romaniszyn  
Skarbnik – Anna Łozińska  
Sekretarz – Piotr Godlewski  
Kierownik Biura Zarządu – Adam Suszczyk  
tel. 22 834 84 60, biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl

**REDAKCJA**  
Redaktor Naczelny:  
p.o. Krzysztof Wolicki  
tel. 604 286 073, redakcja@dfmemento.pl

**WSPÓŁPRACOWNICY:**  
Prof. dr hab. Ireneusz Światała, prof. dr hab. Anna E. Kubiak,  
ks. dr hab. Aleksander Sobczak, ks. dr Piotr Zamaria, dr Jowita Jagła,  
dr Lech Malinowski, dr inż. Anna Długozima, ks. Tomasz Jerzy Król,  
Anna i Jacek Borowikowie, Maciej Raszewski, Grażyna Woźniak,  
Adam Franczyk, Jarosław Wydmuch, Marek Kostrzewski, Aleksander  
Głowacki, Agnieszka Szukała-Żygawska, Henryk Makuszewski,  
Agnieszka Bloch, Maria Mak, Konrad Tarnopolski, Jan Świdorski,  
Maria Michalak, Marek Jurkiewicz, Anna Wolicka

**PRENUMERATA I REKLAMA**  
Krzysztof Wolicki  
tel. 22 834 84 60, e-mail: redakcja@dfmemento.pl

**DTP & DRUK**  
P.P.H. „IWONEX”, 08-110 Siedlce, Ujrzanów 289  
[www.iwonex.com.pl](http://www.iwonex.com.pl)

Okładka: rys. Iwonex/www.pl.fotolia.com

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.  
Wydawca nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo  
do skrótu i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku.



**sagro**  
SYSTEM ADMINISTRACJI  
GROBAMI

- Aplikacja umożliwiająca sprawne i kompleksowe zarządzanie cmentarzami.
- Zawiera m. in. Księgę Osób Pochowanych, Księgę Grobów, Ewidencję Dysponentów i Oplat, Moduł fakturowania, Mapy.

[www.ambsoft.pl](http://www.ambsoft.pl)



**Polskie-Cmentarze.pl**  
MIEJSCE PAMIĘCI

- Największa baza cmentarzy w Polsce.
- Ogólnopolska baza firm i zakładów pogrzebowych.
- Wyszukiwarki grobów.
- Wirtualna Świeczka.

[www.polskie-cmentarze.pl](http://www.polskie-cmentarze.pl)



**ZGLASZAM.PL**  
Ogólnopolski System Zgłoszeń

- Ogólnopolski System Zgłoszeń.
- Darmowe aplikacje mobilne, dzięki którym można zgłosić różnego rodzaju zdarzenia, wypadki, akty wandalizmu tj. np. zdewastowany grób.

[www.zglaszam.pl](http://www.zglaszam.pl)



# PODNIESIONYM CZOŁEM

Choć trudno w to uwierzyć, to nasza organizacja istnieje nieprzerwanie od dwudziestu lat. Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy bo taką nosiło pierwotnie nazwę powstało 19 maja 1998 r. na zebraniu założycielskim we Wrocławiu. Stowarzyszenie założyła grupa pasjonatów wierzących, że można coś dobrego zrobić dla branży pogrzebowej. W biegu lat zmieniała się nazwa. Następnie było to: Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych, kolejna nazwa to: Polskie Stowarzyszenie Funeralne aż po obecne: Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe.

Jestem przekonany, że to, iż istniejeśmy dwadzieścia lat zawdzięczamy konsekwentnemu wypełnianiu założeń pierwszego z prezesów naszego stowarzyszenia śp. Wojciecha Krawczyka. **Integrować, a nie skłócać, pomagać, dokształcać, łączyć, a nie dzielić, pleść patologię.**

Przyjazna, wręcz rodzinna atmosfera, zawsze towarzyszy spotkaniom naszych członków jak i sympatyków.

Gdy się spotykamy, lubimy żartować, pośmiać się, biesiadować, jak i prowadzić poważne dysputy związane z naszą profesją. Bywa, że i do białego rana.

Za to nie lubimy chamstwa, cwaniactwa, hipokryzji, bezdusznego traktowania naszej pracy, obłudny, zakłamania, nieczystych rozgrywek i balansowania poza granicami prawa.

Żyjemy tak, aby każdego ranka stając przed lustrem, móc szczerze uśmiechnąć się do siebie i powiedzieć swemu odbiciu „miło cię widzieć”.

Cieszymy się z każdego, nawet najmniejszych sukcesów naszych członków, gdyż nie potrzebujemy konkurować ze sobą.

Są też chwile trudne. Szczególnie, gdy wspominamy naszego przyjaciela Wojtkę Krawczyka. Człowieka, który zdecydowanie za szybko opuścił szeregi żyjących. Mówi się, że nie ma ludzi niezastąpionych, ale my wiemy że to do końca jest prawdą. To czcze gadanie tych, którzy nie liczą się z nikim i niczym. Nikt nie jest w stanie zapętnić pustki, jaką Wojtek pozostawił po sobie. I nikt nie próbuje. Czy trudno jest być prezesem PSP po kimś takim



jak Wojtek? Czy trudno być redaktorem „Memento”, po kimś takim jak Wojtek? Bardzo. Bo ideału nie da się zastąpić.

Czas przerwać, choć to nie łatwe, tę melancholijną nutę, gdyż jubileusz jest powodem do radości i dumy. Radości, że wciąż jesteśmy razem, uśmiechamy się widząc na szkoleniach, targach, cieszymy się, że dzieło Wojtka i kilku zapaleńców zakładających stowarzyszenie, pomimo wszystkich przeciwności trwa. Że przez wszystkie te lata idziemy z podniesionym czołem, wolni od afer, oskarżeń, czarnych interesów.

Pytanie – komu należało by za to podziękować? Odpowiedź jest nadzwyczaj prosta, nam wszystkim, którzy tworzymy zdrową i prężną społeczność, chociaż każdego dnia ocieramy się o ludzkie tragedie, nieszczęścia i płacz.

W naszej pracy staramy się być dla naszych klientów wsparciem, ostoją, powiernikiem.

**Bo branża pogrzebowa to nie zawód, to powołanie.**

Krzysztof Wolicki  
Prezes PSP

## PRZED POWSTANIEM...

Rozmowy zmierzające do powstania organizacji skupiającej zakłady kremacyjne oraz administratorów cmentarzy trwały od wiosny 1997 r. Owocem rozmów był zamieszczony poniżej list intencyjny zaadresowany do potencjalnych członków, a napisany przez Wojciecha Krawczyka redaktora naczelnego miesięcznika MEMENTO późniejszego prezesa nowo powołanego stowarzyszenia.

Redakcja MEMENTO  
Miesięcznik Funeralny  
02-785 Warszawa, ul. Kołki Jar 2/45a  
tel./fax (0-22) 641-06-22

W-wa, 17.12.97

**List intencyjny w sprawie powołania  
Polskiego Towarzystwa Kremacyjnego i Administratorów Cmentarzy  
(material do dyskusji)**

Kremacja jest w polskiej kulturze pogrzebu zjawiskiem nowym, praktykowanym niespełna od pięciu lat, niemniej zjawiskiem – choć mało spopularyzowanym – budzącym, zwłaszcza w większych ośrodkach, coraz szersze zainteresowanie, zarówno wśród osób prywatnych, jak i administratorów cmentarzy i przedsiębiorców pogrzebowych. Zainteresowanie to ma wiele przyczyn. M. in. opowiadający się za kremacyjną formą pogrzebu wskazują na ekologiczne i higieniczne walory tego rodzaju pochówku, jego prostotę i względnie niskie koszty usługi. Ponadto kremacja stwarza możliwości efektywniejszego zarządzania cmentarzami, pozwala na dłuższe wykorzystywanie rodzinnych grobów ( ich ceny zakupu – również na nekropoliach komunalnych – rosną w szybkim tempie ) oraz umożliwia długoterminowe – by nie powiedzieć: kilkusetletnie – funkcjonowanie cmentarzy, których wiele zamyka się dziś, po kilkudziesięcioletnim zaledwie istnieniu, bądź likwiduje z powodu braku miejsca na nowe pochówki.

Zważywszy powyższe, środowisko administratorów nekropolii i przedsiębiorców pogrzebowych, skupione wokół branżowego miesięcznika pogrzebowego „Memento”, uznaje za konieczne powołanie stowarzyszenia, zajmującego się popularyzowaniem kremacji, jako odmiany rytuału pogrzebowego, służącego wszystkim uczestnikom ceremonii ostatniej posługi, ochronie środowiska, zachowaniu cywilizowanych standardów higienicznych, kulturze pogrzebu i utrzymaniu podstawowej funkcji zabytkowych – często „prestiżowych” – nekropolii, jako terenów wciąż nadających się do chowania zmarłych. W powiązaniu z tym uznajemy za oczywiste popularyzowanie nowych form architektury cmentarnej ( pola urnowe, ogrody pamięci, katakumby, kolumbaria), a także nowoczesnych metod administrowania nekropoliemi i gospodarowania miejscami na nich, zarówno przeznaczonymi pod tradycyjne pochówki inhumacyjne, jak i służące grzebaniu prochów. Ten *management* rozumiemy wieloaspektowo, jako zadanie menedżerskie, kulturowe, organizacyjne – finansowe, biznesowe; jako zadanie świadome, celowe oraz przynoszące zyski i społeczne korzyści.

Stowarzyszenie, którego siedzibą byłby Dom Przedpogrzebowy na Cmentarzu Komunalnym Północnym w Warszawie, a obszarem działania cała Polska – nazywałoby się Polskim Towarzystwem Kremacyjnym i Administratorów Cmentarzy (PTKiAC). Zajmowałoby się m. in. propagowaniem kultury pogrzebu, ochroną interesów branży, sprawami administrowania cmentarzami, przybliżaniem społeczeństwu problemów środowiska, promowaniem kremacji oraz nowych rozwiązań i urządzeń z zakresu techniki cmentarnej, wspieraniem budowy na cmentarzach w większych miastach kwater urnowych, katakumb i kolumbariów, a więc form architektonicznych, dostosowanych do pochówków prochów. Towarzystwo prowadziłoby szkolenia, organizowało konferencje i spotkania oraz wykłady, poświęcone kulturze pogrzebu, aspektom technicznym, administracyjnym, ekonomicznym kremacji, pochówku i cmentarnictwa.

Uważamy, że takie Stowarzyszenie byłoby najwłaściwszym miejscem spotkania, wymiany doświadczeń i uzyskiwania wiedzy dla osób, instytucji i firm, pełniących zadania menedżerskie, produkcyjne, naukowe, usługowe i administracyjne w sferze ostatniej posługi: dla administratorów cmentarzy komunalnych i wyznaniowych, przedsiębiorców pogrzebowych, producentów i użytkowników urządzeń kremacyjnych, ekologów, badaczy kultury pogrzebu, reprezentantów urzędów, zajmujących się gospodarką komunalną. Stowarzyszenie niesłoby pomóc w postaci doradztwa, techniczną, szkoleniową – edukacyjną, a niewykluczone że i finansową – tym zarządom i podmiotom gospodarczym, które byłyby zainteresowane realizacją celów statutowych Stowarzyszenia. Pierwsza akcja, którą chcielibyśmy podjąć wspólnie z przedstawicielami administracji cmentarzy komunalnych i wyznaniowych, dotyczyłaby sposobów odzyskiwania miejsc na starych, często zabytkowych cmentarzach, czym zainteresowane są rodziny zmarłych i parafie wyznaniowe w wielu miastach, gdzie nie ma ani środków ani terenów na budowanie nowych nekropolii.

Stowarzyszenie, które byłoby ośrodkiem wiedzy o cmentarzach i funeraliach, utrzymywałoby się ze składek członkowskich, darowizn, działalności wydawniczej, usług *public relations* i dziennikarskich.

KIEROWNIA REDAKCJI  
Miesięcznika Funeralnego  
**MEMENTO**  
*Wojciech Krawczyk*  
Wojciech Krawczyk



# TAK TO SIĘ 20 LAT TEMU ZACZEŁO...

19 maja (wtorek) 1998 roku o godz. 11.00 w siedzibie Zarządu Cmentarzy Komunalnych we Wrocławiu przy ul. Św. Elżbiety 3/4 rozpoczęło się zebranie założycielskie Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego i Administratorów Cmentarzy (PSKiAC).

W zebraniu wzięło udział 19 osób, byli to:

- Jagielska Bogna – Warszawa
- Kończy Wojciech – Warszawa
- Mikulski Kazimierz – Warszawa
- Paluch-Kwapisz Krystyna – Warszawa
- Porycki Jan – Warszawa
- Dybalski Krzysztof – Warszawa
- Stamm-Kret Barbara – Poznań
- Grabarski Adam – Poznań
- Hoffman Andrzej – Poznań
- Szlingiert Eugeniusz – Poznań
- Białołus Jan Antoni – Szczecin
- Bahrij Leszek – Wrocław
- Tenerowicz Jolanta – Wrocław
- Brzęcki Sławomir – Wrocław
- Krawczyk Wojciech – Warszawa
- Szczuciński Jan Krzysztof – Warszawa
- Lejman Maria – Warszawa
- Mendin Iwona – Warszawa
- Brytowski Jan – Warszawa

Obrady otworzył Pan Leszek Bahrij zapoznając zebranych z celem zebrania. Następnie ww. zaproponował obecnym wybór przewodniczącego i protokółanta zebrania.

Na przewodniczącego zebrania zgłoszono kandydaturę Jana Poryckiego. Natomiast na protokółanta Krystynę Paluch-Kwapisz. W wyniku głosowania jawnego, przewodniczącym zebrania wybrano Pana Jana Poryckiego, natomiast protokółantem Panią Krystynę Paluch-Kwapisz.

W tym miejscu przewodniczący zebrania zapoznał obecnych z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zapoznanie z projektem statutu;
  - 2) Dyskusja nad projektem statutu;
  - 3) Podjęcie uchwał o:
    - założeniu stowarzyszenia i jego siedzibie;
    - uchwaleniu statutu stowarzyszenia;
    - wybór Komitetu Założycielskiego i upoważnieniu jego do czynności rejestrowych i zorganizowania pierwszego walnego zebrania członków;
  - 4) Wolne głosy i wnioski.
- Do ww. porządku obrad nie zgłoszono uwag i wniosków.

## Uchwała nr 1

Zebrani w dniu 19 maja 1998 r. we Wrocławiu postanawiają założyć stowarzyszenie, którego pełna nazwa brzmieć będzie: **Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy** z siedzibą w Warszawie ul. Wóycickiego 14. Za uchwałą głosowało 19 osób, tj. 100% uczestniczących w zebraniu – uchwałą podjęto jednogłośnie.

## Uchwała nr 2

Zebrani uchwalają statut stowarzyszenia pn. **Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy** z siedzibą w Warszawie ul. Wóycickiego 14. Za uchwałą głosowało 19 osób, tj. 100% uczestniczących w zebraniu – uchwałą podjęto jednogłośnie.

## Uchwała nr 3

Przewodniczący obrad zaproponował wybór pięcioosobowego Komitetu Założycielskiego. Do Komitetu zgłoszono następujące kandydatury:

- Jan Porycki
- Eugeniusz Szlingiert
- Jan Antoni Białołus
- Leszek Bahrij
- Wojciech Krawczyk

W wyniku jawnego głosowania wybrano Komitet Założycielski w składzie jak wyżej.

## Uchwała nr 4

Założyciel stowarzyszenia pn. **Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy** z siedzibą w Warszawie ul. Wóycickiego 14, upoważniają członków Komitetu Założycielskiego w składzie:

- Jan Porycki
- Eugeniusz Szlingiert
- Jan Antoni Białołus
- Leszek Bahrij
- Wojciech Krawczyk

Do udzielenia adwokatowi lub innemu prawnikowi pełnomocnictwa procesowego do dokonania czynności rejestracyjnych w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie oraz ewentualnych zmian statutu wynikających z uwag „sądu rejestrowego” lub „organu nadzorującego”. Ponadto po uprawomocnieniu się postanowienia sądu o rejestracji stowarzyszenia, Komitet Założycielski zobowiązany zostaje do przygotowania i zwołania pierwszego Walnego Zebrania Członków w terminie i na zasadach określonych w statucie. Uchwała przyjęta została w głosowaniu jawnym jednogłośnie. Na tym obrady zakończono.

Protokółant Przewodniczący Zebrania  
/-/ Krystyna Paluch-Kwapisz /-/ Jan Porycki

## Nowa organizacja w branży

### Powstało POLSKIE STOWARZYSZENIE KREMACYJNE I ADMINISTRATORÓW CMEN TARZY

19 maja br. powołano we Wrocławiu Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy (PSKiAC). Nowa organizacja, której statut trafił właśnie do sądu rejestrowego, mieć będzie siedzibę w Warszawie i zrzeszać – oprócz administratorów cmentarzy i krematoriów – także przedsiębiorców pogrzebowych, producentów trumien i akcesoriów oraz wszystkie osoby fizyczne i prawne zainteresowane rozwojem kremacji w Polsce, problemami i kulturą pochówku, zarządzaniem i funkcjonowaniem cmentarzy oraz architekturą cmentarną.

Stowarzyszenie będzie integrować środowisko, dbać o wysoki standard etyczny i profesjonalny ostatniej posługi, popularyzować budowę nowych form architektonicznych na nekropoliach (kolumbaria, katakumby i mauzolea), a także wspomagać lokalne służby pogrzebowe, cmentarne i władze komunalne w programowaniu oraz budowie zakładów kremacji, kolumbariów, kwater urnowych i tradycyjnych cmentarzy. Do swych pierwszorzędnych zadań towarzystwo zalicza też odzyskiwanie miejsc na zapelnionych bądź już

nieczynnych cmentarzach, poprzez spopielanie – w porozumieniu z rodzinami i zarządcami cmentarzy komunalnych i wyznaniowych – szczątków osób dawno zmarłych. PSKiAC pragnie uchwalić nowe „prawo pogrzebowe” oraz założyć w branży instytucje, gwarantujące skuteczną ochronę interesów przedsiębiorców i administratorów, walkę z nadużyciami i patologiami, rozwój finansowy, organizacyjny i techniczny sektora ostatniej posługi.

Wśród założycieli organizacji, która prawdopodobnie przystąpi do Światowej Federacji Towarzystw Kremacyjnych z siedzibą w Londynie, znajdują się m. in.: prezes poznańskiej Spółdzielni Pracy „Universum”, Eugeniusz Szlingiert, dyrektor Zarządu Cmentarzy Komunalnych w Warszawie, Jan Porycki, dyrektor Zarządu Cmentarzy Komunalnych we Wrocławiu, Leszek Bahrij, dyrektor Domu Pogrzebowego „Służew” w Warszawie, Jan Krzysztof Szczuciński, redaktor MF „Memento”, Maria Lejman, i in. (W następnym numerze opublikujemy rozmowę z założycielami Stowarzyszenia oraz przedstawimy szerzej jego cele.) (krk)

## Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy Organizacja i oczekiwania

Jak już informowaliśmy, 19 maja br. powstało Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy (PSKiAC). Założyło je kilkanaście osób, reprezentujących m. in. zarządy cmentarzy i duże firmy pogrzebowe. Wczesną jesienią odbędzie się walne zgromadzenie członków, podczas którego zostaną wybrane władze i ukształtują się struktury organizacji. Siedzibą PSKiAC będą dwa pomieszczenia biurowe w Domu Przedpogrzebowym na Cmentarzu Komunalnym Północnym przy ul. Wóycickiego 14 w Warszawie, dokąd również przeniesie się niebawem redakcja MF „Memento”. Dyrektor Zarządu Cmentarzy Komunalnych w Warszawie, Jan Porycki, który administruje tym obiektem – jest jednocześnie jednym z założycieli towarzystwa kremacyjnego – oczekuje, że nowe stowarzyszenie i nasza redakcja staną się załączkami Ośrodka Kultury Funeralnej dla Polski i Europy Środkowo – Wschodniej, miejscem wymiany informacji, wystaw, konferencji i sympozjów osób z branży i zainteresowanych kulturą pogrzebu, problemami funkcjonowania nekropolii oraz architekturą i sztuką cmentarną. Poniżej zamieszczamy wypowiedzi czterech założycieli PSKiAC o formach działalności nowej organizacji, jej planach i możliwościach.

### EUGENIUSZ SZLINGIERT – prezes Spółdzielni „UNIVERSUM” w Poznaniu

Cele towarzystwa określa jego nazwa i na ich realizacji powinniśmy się przede wszystkim skoncentrować. Po uruchomieniu jeszcze góra dwóch spopielarni w Polsce, byłbym za pewną stabilizacją „sieci” zakładów kremacji. Natomiast staralibyśmy się – za pośrednictwem stowarzyszenia, poprzez firmy pogrzebowe, konferencje i media – popularyzować samą kremację, jako godną, taną, ekologiczną, równoprawną wobec tradycyjnej – formę pogrzebu. Jednocześnie popularyzowałbym i wspomagał na wszystkie możliwe sposoby budowę kolumbariów i grobów urnowych we wszystkich większych miastach, po to, by rodziny

zmarłych miały ekonomiczny i obrzędowy wybór: albo kremacja, albo tradycyjna inhumacja. Bo nie może być tak, że np. w trzystutysięcznym Lublinie urnę z prochami zmarłego – z braku odpowiednich form architektonicznych – kładzie się do trumny, po czym chowa się ją w tradycyjnym grobie. Wypacza to ideę kremacji – jej prostotę, ekonomiczny i obrzędowy sens. Przykładem, że może być inaczej – i jak może być inaczej – jest Gorzów Wielkopolski, Jelenia Góra i Zielona Góra, gdzie powstają na cmentarzach ściany urnowe i kolumbaria do pochówku prochów.

Istotnym obszarem naszego działania będzie pomoc w gospodarowaniu cmentarzami, doradztwo w sprawie wykorzystania terenów i zadrzewiania, w sprawach prawnych i ceremonialnych.

Myszę, że powinniśmy utworzyć „bank projektów i planów cmentarzy oraz form architektonicznych”, do którego swobodny dostęp powinni mieć wszyscy administratorzy nekropolii w Polsce.



**LESZEK BAHRIJ**  
dyrektor Zarządu Cmentarzy Komunalnych we Wrocławiu

Naszym zadaniem będzie integrowanie rozproszonych, małych obecnie organizacji branżowych w swego rodzaju forum porozumiewawcze, co pozwoli nam na skuteczniejszą obronę naszych interesów, podnoszenie jakości usług i walkę z patologiami. Myszę tu również o większych możliwościach w inicjowaniu projektów praw, w inspirowaniu i prowadzeniu badań technicznych oraz naukowych. Widzę w naszym towarzystwie miejsce dla każdego przedsiębiorcy związanego z branżą, również dla producentów, przedstawicieli nauki i mediów.

Dokończenie na str. 6



# Organizacja i oczekiwania

Dokończenie ze str. 3

Oczekuję, że dzięki naszemu stowarzyszeniu – które być może przekształci się z czasem w samorząd gospodarczy – przedstawiciele naszego sektora zyskają większy prestiż społeczny, wpływ na lokalizację miejsc pochówku i lepsze wykorzystanie miejsc na cmentarzach.

**JAN SZCZUCIŃSKI**  
dyrektor Domu Pogrzebowego  
„Służew” w Warszawie



Niektóre pomysły moich kolegów z PSKiAC są niezwykle cenne i myślę, że spotkają się z aprobatą również zarządców cmentarzy wyznano-

wych, zwłaszcza tych, którzy mają problemy z miejscami na nowe groby, a np. w Warszawie jest to norma. Sądzę, że ekshumacja szczątków, ich spoielenie, po czym ponowny pochówek w tych samych grobach – spotka się ze zrozumieniem rodzin – gdyż pozwoli wykorzystywać miejsca w rodzinnych grobach jeszcze przez wiele pokoleń – oraz księży zarządzających cmentarzami, którym obecnie grozi zamknięcie ze względu na brak miejsc. Dzięki tej swoistej „kremacji wstecz” oraz budowie kolumbariów czy mauzoleów można sprawić, że wiele naszych starych, zabytkowych cmentarzy będzie – tak jak we Włoszech – nadal otwartych, a pomniki na grobach sprzed wieków będą pielęgnowane pieczołowicie przez same rodziny. Uważam, że w popularyzacji tego przedsięwzięcia powinni być bardzo zainteresowani moi koledzy ze stowarzyszenia przedsiębiorców pogrzebowych, gdyż zgadza się ono z ich interesem. Liczę, że towarzystwu kremacyjnemu, wspartemu przez administratorów cmentarzy, uda się sfinalizować prace nad „ustawą pogrzebową” oraz skutecznie – niż obecnym organizacjom branżowym – walczyć z patologiami w naszym środowisku.

**JAN PORYCKI**  
dyrektor Zarządu Cmentarzy  
Komunalnych w Warszawie

– Będziemy realizować swoje cele poprzez wspieranie – w kwestiach dotyczących pogrzebów, zakładania i prowadzenia domów pogrzebowych, tworzenia i administrowania miejscami pochówku i krematoriami – władz, zrzeszeń, podmiotów gospodarczych swoimi radami i informa-



cjami natury organizacyjnej, prawnej i technicznej. Towarzystwo podejmie działalność edukacyjną, badawczą i informacyjną oraz współpracę z organizacjami międzynarodowymi w zakresie spraw dotyczących cmentarzy i krematoriów. Chciałbym, żeby nasza siedziba w obiekcie przy ul. Wóycickiego stała się centrum funeralnym, w którym inicjowano by i realizowano przedsięwzięcia, ułatwiające nam wszystkim pracę i przydające jej prestiżu. Myślę o organizacji kongresów, wystaw, spotkań szkoleniowych, o wydawaniu czasopism i innych publikacji, o stworzeniu „zaplecza” intelektualno – organizacyjno – informacyjnego, będącego wszechnicą i oparciem dla każdego polskiego przedsiębiorcy pogrzebowego i administratora cmentarza.

miesięcznik  
funeralny **MEMENTO**

## Wybrano Zarząd i Komisję Rewizyjną

### Pierwsze Walne Zgromadzenie Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego i Administratorów Cmentarzy

14 października br. obradowało w Warszawie – w osiemnastoosobowym składzie członków-założycieli – pierwsze Walne Zgromadzenie Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego i Administratorów Cmentarzy (PSKiAC). Przypomnijmy, że Stowarzyszenie powstało w maju tego roku, z inicjatywy administratorów cmentarzy oraz zarządców dużych – komunalnych, spółdzielczych i prywatnych – przedsiębiorstw pogrzebowych.

Na przewodniczącego posiedzenia zebrani wybrali dyrektora Zarządu Cmentarzy Komunalnych w Warszawie, Jana Poryckiego, który poinformował m. in. o pracach organizacyjnych i technicznych związanych z założeniem i rejestracją PSKiAC. Kilkuosobowy Komitet Założycielski zbierał się trzykrotnie, w Poznaniu, Wrocławiu i Warszawie, debatując nad celami towarzystwa, możliwościami i sposobami ich realizacji. Potrzeba powołania towarzystwa wydawała się bowiem niekwestionowana: pochówek kremacyjny, powszechny na świecie, zaczyna być od kilku lat wykonywany w Polsce, budząc duże zainteresowanie w społeczeństwie.

Niemniej, mimo ewidentnych zalet, do których zaliczyć należy jej walory higieniczne, ekologiczne i ekonomiczne – finansowe oraz oszczędność miejsc na cmentarzach i możliwość korzystania z grobów rodzinnych przez wiele pokoleń – kremacja trafia na bariery mentalne, wynikające z niewiedzy o niej i obrzędzie pochówku prochów, oraz organizacyjno – techniczne. Tylko niewiele dużych miast ma cmentarze przygotowane do pogrzebu popiołów, nie znane są szerzej kolumbaria, groby urnowe czy Ogrody Pamięci, w których można by rozsypywać prochy. Bywa, że umy składa się do trumien i chowa w normalnych, tradycyjnych grobach, co wypacza obrzędowy i ekonomiczny sens kremacji, oznacza bowiem traktowanie jej na zasadzie „gorszej” formy pogrzebu, a przy tym droższej od powszechnej inhumacji. A zatem – kremacja wymaga popularyzacji, wśród – najpierw – administratorów cmentarzy i przedsiębiorców pogrzebowych, kamieniarzy i architektów, duchownych, w zarządach nekropolii wyznaniowych, w urzędach i zarządach miast, w mediach. Popularyzacji wymagają też ceremonie, towarzyszące kremacji, zarówno stosowane na świecie,

Dokończenie na str. 22 i 23

## Wybrano Zarząd i Komisję Rewizyjną

### Pierwsze Walne Zgromadzenie Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego i Administratorów Cmentarzy

Dokończenie ze str. 3

jak i organizowane w Polsce, które przecież nie sprowadzają się do czystej techniki „pozbywania się” zwłok, lecz zachowują duchowy czy religijny sens pożegnania zmarłych, będąc ceremoniami równie godnymi i uroczystymi, co tradycyjny rytuał pogrzebowy.

Dyr. Jan Porycki wyjaśnił, że jest intencją założycieli Stowarzyszenia nie ograniczanie jego składu do samych tylko właścicieli krematoriów i administratorów cmentarzy, lecz przyjmowanie do organizacji również przedstawicieli firm pogrzebowych, osób interesujących się kulturą pogrzebu, naukowców, dziennikarzy i architektów, prawników i psychologów, i tym samym tworzenie „branżowej grupy wpływu”, która doprowadzi do uchwalenia niezwykle potrzebnej „ustawy pogrzebowej”, nawiąże trwałą współpracę z zachodnimi i środkowoeuropejskimi przedstawicielami branży pogrzebowo –

cmentarnej, przyczyni się do podniesienia rangi przedstawicieli tego sektora, usprawnienia funkcjonowania polskich cmentarzy i zmiany ich wyglądu, a tym samym – zmiany ich społecznego obrazu.

Wśród kandydatów na prezesa PSKiAC znaleźli się: dyrektor Zarządu Cmentarzy Komunalnych we Wrocławiu, Leszek Bahrij, zastępca dyrektora ZCK w Warszawie, Bogna Jagielska, redaktor magazynów pogrzebowych, związany z branżą od pięciu lat, Wojciech Krawczyk, dyrektor ZCK w Warszawie, Jan Porycki, prezes poznańskiej Spółdzielni Pracy „Universum”, Eugeniusz Szlingiert. Wobec niezdecydowania kandydatów, zarządzających na co dzień nekropoliami i wątpiających, czy potrafią pogodzić swe zajęcia zawodowe z funkcją prezesa towarzystwa, zebrani głosowali tylko na jedną kandydaturę, Wojciecha Krawczyka z Warszawy, powierzając mu – w wyniku tajnych wyborów – prezesurę Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego i Administratorów



Obrady Walnego Zgromadzenia Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego i Administratorów Cmentarzy.

miesięcznik  
funeralny **MEMENTO**



Siedziba stowarzyszenia kremacyjnego i redakcji „Memento”.



Cmentarzy. Wybrano też pozostałych członków Zarządu. Wiceprezesami zostali: Leszek Bahrij z Wrocławia i Eugeniusz Szlingiert z Poznania. Na sekretarza wybrano związaną z Ogólnokrajowym Stowarzyszeniem Przedsiębiorców Pogrzebowych i prasą branżową, Iwonę Mendin z Warszawy. Funkcję skarbnika powierzono Januszowi Lewandowskiemu, który jest zastępcą dyrektora ds. finansowych w ZCK w Warszawie. Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej wybrano Bognę Jagielską, będącą zastępcą dyrektora ZCK w Warszawie. Członkami KR zostali: Sławomir Brzęcki z Wrocławia i Barbara Stamm-Kret z Poznania.

Wypowiadając się w dyskusji o charakterze Stowarzyszenia, dyskutanci wskazywali, że nie powinno ono mieć charakteru „klubu dyskusyjnego”, organizującego wyłącznie seminaria. Stowarzyszenie powinno być strukturą ściśle związaną z problemami i funkcjonowaniem branży, promować ją i zarabiać na własne utrzymanie. Od tego tonu nie odbiegało wystąpienie nowo wybranego prezesa, Wojciecha Krawczyka, który stwierdził, że najpilniejszymi zadaniami do wykonania będzie rekrutacja członków z liczących się w kraju administracji cmentarzy i przedsiębiorstw pogrzebowych, nawiązanie stałych kontaktów ze Światową

Federacją Towarzystw Kremacyjnych i krajowymi mediami, wspieranie i współorganizowanie budowy kolumbariów oraz kwater urnowych na cmentarzach w dużych miastach, zainteresowanie zarządców cmentarzy parafialnych i rodzin „odzyskiwaniem” – poprzez kremację szczątków – miejsc w starych, rodzinnych grobach.

Szczegółowe propozycje programowe i budżet na okres roku przygotowuje Zarząd w najbliższym czasie.

**POLSKIE STOWARZYSZENIE KREMACYJNE  
I ADMINISTRATORÓW CMENTARZY  
oraz Redakcja MF „MEMENTO”**

01-939 Warszawa, ul. Wóycickiego 14,  
Dom Ceremonialny, I p., pok. 5 i 12,  
tel. (0-22) 834-84-60

(informacja także pod dotychczasowym numerem telefonu/ faksu  
redakcji MF „Memento” w Warszawie: (0-22) 641-06-22)

Korespondencja z dopiskiem: Kancelaria Komunalnego Cmentarza  
Północnego



## Ustanowienie Duszpasterstwa Środowiska Pracowników Branży Pogrzebowej i Cmentarnej

Na wniosek przedstawicieli naszego środowiska, podpisany przez Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy, Stołeczne Stowarzyszenie Przedsiębiorców Pogrzebowych i Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Warszawie - Prymas Polski Ksiądz Kardynał Józef Glemp ustanowił Duszpasterstwo Środowiska Pracowników Branży Pogrzebowej i Cmentarnej. Jednocześnie Ksiądz Prymas mianował na duszpasterza środowiskowego warszawskiego kapłana, proboszcza Parafii Św. Tomasza Apostoła na Ursynowie - Imielinie, Księdza Kanonika Tomasz Króla (sylwetkę ks. T. Króla przedstawiamy na str. 11). W staraniach o instytucjonalizację opieki kapłańskiej wiele dopomógł nam Ksiądz Biskup Piotr Jarecki.

Z księdzem Tomaszem Królem nasze środowisko współpracuje od pięciu lat, korzystając z jego porad m. in. w kwestiach etyczno - religijnych, dotyczących spraw rytualnych, tradycji i obyczajów pogrzebowych. Wiele cennych wskazówek zawdzięczamy też księdzu Królowi w przedmiocie ceremoniału pochówku prochów po kremacji. To również we współpracy z warszawskim kapłanem obraliśmy patrona naszej branży - Św. Józefa z Arymatei, którego święto obchodzimy corocznie 17 marca.

Pierwszymi przedsięwzięciami, organizowanymi przez nasze stowarzyszenia wspólnie z Duszpasterstwem, będą m.in. pielgrzymki środowiskowe na Jasną Górę i w przyszłości do Rzymu, połączone z realizacją programów zawodowych.

### Absolutorium dla władz Stowarzyszenia i zmiany w składzie Zarządu

#### Obrady Walnego Zgromadzenia PSKiAC

9 czerwca br. obradowało Walne Zgromadzenie Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego i Administratorów Cmentarzy (PSKiAC). Miało ono charakter sprawozdawczy. Zgromadzenie, którego obradom przewodniczył dyrektor Zarządu Cmentarzy Komunalnych w Warszawie Jan Porycki, udzieliło absolutorium władzom PSKiAC za 1999 r. Do Stowarzyszenia przyjęto dziewięciu członków zwyczajnych, usunięto jedną osobę, członkostwo jednej wygasło z powodu śmierci. Zgromadzenie odwołało z funkcji wiceprezesa Zarządu Leszka Bahrija, powołując do Zarządu Zofię de Mezer - Uciechowską, dyrektorkę Zarządu Zieleni i Cmentarza Komunalnego w Pile. Obecny skład Zarządu: prezes - Wojciech Krawczyk; wiceprezes - Zofia de Mezer - Uciechowska; wiceprezes - Eugeniusz Szlingiert; sekretarz (dyrektor Biura PSKiAC) - Iwona Mendin; skarbnik - Janusz Lewandowski.

10 i 11 listopada 2000 r.

### TARGI BRANŻOWE W WARSZAWIE

W dniach 10 - 11 listopada 2000 r. w Czosnowie pod Warszawą, przy trasie gdańskiej E-7, w nowoczesnej hali odbędą się ogólnokrajowe targi pogrzebowe i urządzeń techniki cmentarnej - I TARGI FUNERALNE MEMENTO'2000. Targom patronuje Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy, które też przygotowuje program imprez towarzyszących. Patronat medialny nad wystawą objął Dwumiesięcznik Funeralny „Memento”. Ok. pięćdziesięciu wystawcom oferuje się promocyjne, atrakcyjne warunki wynajmu stoisk, odwiedzającym zaś przedsiębiorcom pogrzebowym i administratorom cmentarzy możliwość poznania się z szeroką ofertą handlowo - usługową i bogatym programem imprez towarzyszących. O targach będziemy obszernie informować w dwóch najbliższych numerach „Memento”. Informacja pojawi się również w zaproszeniach, rozsyłanych do firm pogrzebowych, administracji cmentarzy i producentów sprzętu pogrzebowego i akcesoriów.

### Pierwsze Targi Memento

Pierwsze Targi Memento odbyły się w niewielkiej wsi Czosnow pod Warszawą. Był rok 2000, a ich twórca Wojciech Krawczyk zastanawiał się jak zainteresować nimi ludzi i dziennikarzy. Wpadł na genialny pomysł. Zaprosił Prymasa Polski Józefa Glempa. Ten przybył z oficjalną wizytą i już drugiego dnia targów do Czosnowa przybyły tłumy dziennikarzy i telewizyjne wozy transmisyjne. To było wydarzenie na skalę całej Polski.



W stowarzyszeniu

## DORADZALIŚMY W SPRAWIE NOWEJ USTAWY

W środę, 23 października, odbyło się posiedzenie podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia posełkiego projektu ustawy o zmianie ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych. Branżę pogrzebową reprezentowali na niej prezes PSP Franciszek Maksymiuk oraz Marian Kolczyński.

Informacje z branży

## WALCZYMY Z PATOLOGIAMI

Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe od początku swego istnienia walczy z patologiami szerzącymi się w branży funeralnej. Jedną z nich są zakłady pogrzebowe bezprawnie funkcjonujące w szpitalach. Choć temat co rusz pojawia się zarówno w mediach lokalnych, jak i ogólnopolskich, część osób odpowiedzialnych za ten stan rzeczy nawet nie myśli, by zrezygnować z łatwych i szybkich pieniędzy. Jakże daje im lokalizacja firmy w lecznicy.



Komentarz okiem fachowca

## VAT a odliczenie od karawanu

Kategoryczne **NIE!**  
działalności firm pogrzebowych  
w miejscu udzielania świadczeń zdrowotnych

Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe  
na Targach BEFA2014 w Düsseldorfie

moves:  
BEFA 2014 14. International Funeral Trade  
May 29-31, 2014, Düsseldorf

## Marek Cichewicz

Wiceprezydentem FIAT-IFTA

Światowej Organizacji Firm Pogrzebowych



Równoległe z Międzynarodowymi Targami Pogrzebowymi BEFA2014, odbywającymi się w dniach 29-31 maja br, odbywały się obrady Światowej Konwencji Międzynarodowej Organizacji Firm Pogrzebowych FIAT-IFTA. W trakcie Konwencji odbywały się wybory do władz organizacji. Po raz pierwszy przedsiębiorca z Polski - Marek Cichewicz, wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego, współwłaściciel firmy BONGO świadczącej usługi w zakresie Międzynarodowego Transportu Zwłok, został wybrany III wiceprezydentem tej prestiżowej organizacji.



# Kancelaria Prezydenta RP zaprasza Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe



KANCELARIA PREZYDENTA  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
Biuro Projektów Programowych  
00-902 Warszawa, ul. Wiejska 10

Z nieukrywaną satysfakcją pragnę poinformować, że działalność Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego jest zauważalna nie tylko wśród osób z branży funeralnej, ale także poza nią.

Prezes Stowarzyszenia, Krzysztof Wolicki, został zaproszony przez Kancelarię Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na uroczystą Galę z okazji finału XII Edycji Nagrody Gospodarczej Prezydenta RP. Zaproszenie traktuję jako potwierdzenie ciężkiej pracy na rzecz środowiska branżowego wszystkich członków organizacji, jak również moich poprzedników kierujących pracą Stowarzyszenia: Wojciecha Krawczyka, Tomasza Sałskiego oraz Franciszka Maksymiuka.



## Prezes Kuhlmann Cars z wizytą w siedzibie Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego



## Batalia o VAT WYGRANA



## Wymuszanie i cena pochówków Stowarzyszenie w TVP



Krzysztof Wolicki  
prezes Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego



Krzysztof Wolicki  
prezes Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego

Informacje z branży

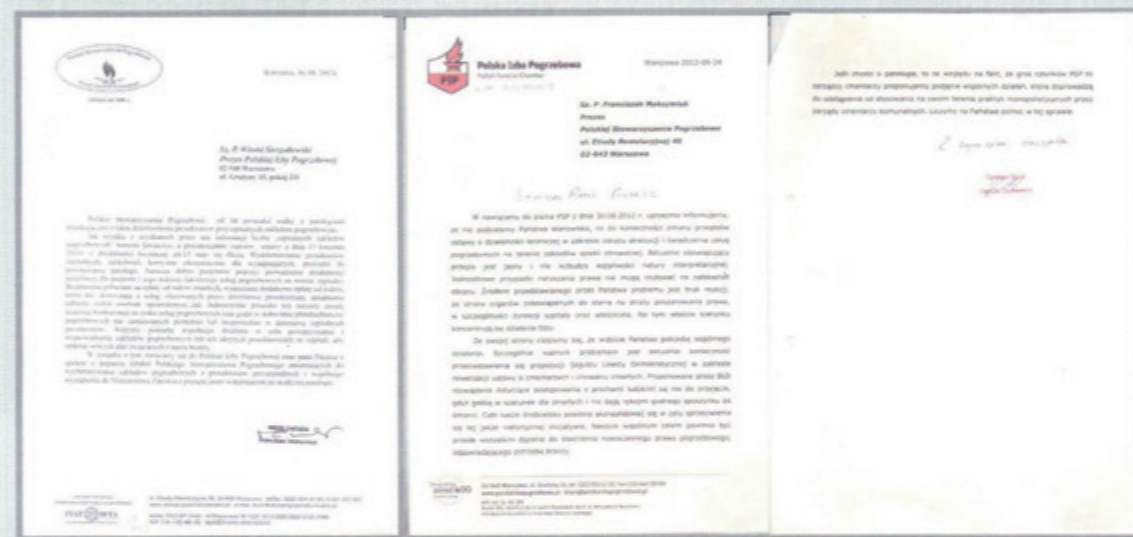
## NIE BĘDZIE WSPÓLNYCH DZIAŁAŃ W SPRAWIE PATOLOGII

W związku z doniesieniami medialnymi, na temat nieprawidłowości panujących w przyszpitalnych prosektoriach (temat poruszony w poprzednim numerze MEMENTO, po emisji programu Polsat Interwencja i artykułach pojawiających się na pierwszych stronach wielu polskich gazet) Prezes Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego **Franciszek Maksymiuk** zwrócił się pisemnie do Prezesa Polskiej Izby Pogrzebowej **Witolda Skrzydlewskiego** z prośbą o podjęcie wspólnych działań, w celu zapobieżenia szerzeniu się patologii, które za sprawą pewnej

grupy ludzi przynoszą złą sławę wielu przedsiębiorcom branży pogrzebowej. Po miesiącu Izba przesłała odpowiedź, opatrzona podpisem **Dariusza Dutkiewicza**, w którym stara się nie dostrzegać w nagłośnionym na całą Polskę skandalu, problemu z którym należało by wspólnie się zmierzyć. Zamiast tego, a może w celu zmarginalizacji naszej propozycji, sugerowane są nam działania, w związku z projektem SLD w sprawie zmiany prawa pogrzebowego. Jest to conajmniej dziwne i niezrozumiałe, gdyż Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe od dawna czyni starania by dostosować wciąż obowiązujące

prawo do panujących obecnie realiów, na łamach dwumiesięcznika MEMENTO opublikowało w poprzednim numerze zarówno sam projekt, jak i obszerną opinię na ten temat autorstwa **Mariana Kolczyńskiego**, która jest zarazem stanowiskiem PSP. W piśmie Izba wytyka, że członkowie PSP będący zarządcami cmentarzy stosują monopolistyczne praktyki na swoim regionie, nie wskazując jednak niko go z imienia. Widocznie Izba ma ukryty interes, aby nie poprzeć nas w wyprowadzeniu prosektoriów ze szpitali.

W załączeniu kopie obu pism.



## CEL SPOŁECZNY CZY ZYSK?

stowarzy  
szenie

KONFERENCJA Administratorów Cmentarzy  
i Przedsiębiorców Pogrzebowych – Wrocław 2-4.X.2014r.  
organizator: Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe







## Prezisi Stowarzyszenia od powstania organizacji w 1998 roku



**Wojciech Krawczyk**  
1998–2004



**Tomasz Salski**  
2005–2010



**Franciszek Maksymiuk**  
2011–2013



**Krzysztof Wolicki**  
2014–

**Życzymy dalszej owocnej pracy na rzecz rozwoju branży pogrzebowej**

## KONFERENCJA

# ETYKA ZAWODOWA PRZY ŚWIADCZENIU USŁUG CMENTARNO-POGRZEBOWYCH

to temat przewodni trzydniowej Konferencji jaką organizuje w dniach 7–9 czerwca br. Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe. Spotkanie zaplanowaliśmy w zacisznym Hotelu AMBASADOR CHOJNY przy ul. Kosynierów Gdyńskich 8 w Łodzi.



Zaplanowaliśmy wykład prof. dr hab. dr h.c. Ireneusz Świtaty dziekana Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Zasady projektowania i planowania przestrzeni na potrzeby kremacji – omówi dr inż. Anna Długozima z Katedry Sztuki Kra-

jobrazu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Rozwiązania jak postępować z klientem roszczeniowym – przedstawi Maciej Żarys - Trener skutecznych relacji biznesowych.

Ponadto – pierwsze uwagi i spostrzeżenia o działającym od dwu tygodni rozporządzeniu Parlamentu Europej-

skiego o ochronie danych osobowych RODO przedstawi mecenas Paweł Majka właściciel Kancelarii Adwokackiej z Górzowa Wielkopolskiego. Aby uatrakcyjnić konferencję zaplanowaliśmy odwiedzenie Domu Pogrzebowego KLEPSYDRA oraz zwiedzanie z przewodnikiem łódzkich cmentarzy.

Po szczegóły zapraszamy na stronę internetową [www.polskiestowarzyszeniepogrzebowe.pl](http://www.polskiestowarzyszeniepogrzebowe.pl) a także na **profil stowarzyszenia na facebooku.**

## LUDZIE BRANŻY

### Pierwszy biegły sądowy z zakresu funeralnego



Niezwykle miło jest mi powiadomić, że nasz członek pan **Jarosław Wydmuch** – dyrektor cmentarza komunalnego w Częstochowie z dniem 12 marca 2018 r. został biegłym sądowym.

Decyzją Prezesa Sądu Okręgowego w Częstochowie na podstawie § 1 ust. 1, § 2 i § 12 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24.01.2005 roku w sprawie biegłych sądowych /Dz.U Nr 15 poz.133/ ustanawiam Pana Jarosława Wydmuch biegłym sądowym z zakresu: **Dziedziny funeralnej w zakresie usług pogrzebowych, cmentarzy i usług**

**cmentarnych oraz kremacji** w okręgu Sądu Okręgowego w Częstochowie na okres do dnia **31. XII. 2023 roku.**

W uzasadnieniu decyzji przeczytamy, iż Pan Jarosław Wydmuch wykazał, że posiada teoretyczne i praktyczne wiadomości specjalne we wskazanej dziedzinie i daje rękojmię należytego wykonywania obowiązków biegłego sądowego.

*Serdeczne gratulacje*  
**Krzysztof Wolicki**  
Prezes PSP



# Ludzie się targują, są gotowi zrezygnować z trumny. Branża pogrzebowa nie pamięta tak trudnych czasów.

**Z**eby latem sprzedawać hot dogi w budce, muszę dysponować odpowiednim lokalem z dostępem do bieżącej wody, stanowiskami do przechowywania jedzenia w odpowiedniej temperaturze. Moi pracownicy muszą posiadać książeczkę zdrowia i komplet szczepień – wszystko po to, by bezpiecznie sprzedawać zwykłe bułki z parówką. Z kolei aby prowadzić zakład pogrzebowy, co przecież łączy się z codziennym kontaktem z ciałem zmarłego, wystarczy zarejestrować działalność gospodarczą. A, przepraszam, trzeba jeszcze mieć walizkę na dokumenty – mówi

Krzysztof Wolicki, prezes Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego.

To w odpowiedzi na pytanie, co jest największą patologią w branży.

## Jak urządzić pogrzeb za 4 tys. złotych

Szacuje się, że w Polsce działa około 2,5 tysiąca zakładów pogrzebowych. Jakiś tyśiąc to małe, jednoosobowe działalności, z których część nie ma nawet własnego lokalu. Wolicki mówi o nich „mobilne zakłady”, bo skoro

nie dysponują nawet małym biurem, to z klientami spotykają się w jakichś okolicznych barach.

Oczywiście każda firma chwali się na swojej stronie internetowej, że posiada chłodnię, miejsce do mycia i przebierania ciała i w ogóle całą infrastrukturę. To nic, że w rzeczywistości dysponuje tylko katalogiem trumien. Klientów i tak nie brakuje. I to nie tylko dlatego, że ludzie zawsze będą umierać.

**–Mój ojciec jeszcze przed wojną produkował trumny. Nigdy, nawet za PRL, nie było tak trudno – mówi właściciel jednego z największych zakładów pogrzebowych w Warszawie. Powód? Przede wszystkim nieuczciwa konkurencja. Bo śmierć to bardzo konkretne pieniądze i wielu chce się pod nie podłączyć.**

Raczej dlatego, że klienci zaczęli traktować usługi pogrzebowe jak każde inne, a więc targują się i szukają firmy, która zaoferuje najniższą cenę.

Jeszcze kilkanaście lat temu było to nie do pomyślenia. – Jestem synem przedwojennego trumniarza i całe życie jestem związany z tą branżą. Nie pamiętam tak trudnych czasów – nawet w PRL było łatwiej – mówi Łukasz Koperski, który prowadzi jedną z większych w Warszawie firm pogrzebowych.

Przyczyną problemów są właśnie firmy, które potrafią ciąć koszty w taki

sposób, jak nigdy nie będą potrafiły te większe, które nie dość, że zatrudniają etatowych pracowników, to jeszcze zainwestowały we wspomniane już chłodnie czy specjalne pomieszczenia, w których ciała poddawane są różnym zabiegom.

A w praktyce wygląda to tak: rodzina zmarłego idzie do najbliższej firmy i prosi o wycenienie kosztów. Ogląda kosztorys, wyjaśnia, że zadzwoni później – i idzie do sąsiedniego zakładu.

Właścicielowi składa propozycję nie do odrzucenia – „skorzystam z pana usług pod warunkiem, że zjedzie pan z ceny o jakieś pięćset złotych”. Właściciel ogląda, głośno myśli – i coś tam w którymś miejscu obniża. Klient się cieszy, bierze nowy kosztorys i idzie do kolejnego zakładu, który jakimś magicznym sposobem tnie koszt o kolejne dwieście złotych.

No dobrze, co więc te małe zakłady robią lepiej, że tną te koszty, a mimo to wciąż optaca im się prowadzić biznes? Ot, weźmy chłodnie, którymi rzekomo dysponuje każda firma, a w rzeczywistości w Warszawie ma je, przykładowo, dosłownie kilka. Co więc robią wszystkie inne? Wynajmują chłodnie w szpi-

talach (to i tak wariant pozytywny, bo w tym gorszym – zimą przetrzymują ciała w garażach czy piwnicach, tak w każdym razie twierdzą moi rozmówcy). Na granicy prawa.

Zgodnie z przepisem ustawy o działalności leczniczej, w miejscu udzielania świadczeń zdrowotnych (czyli również w szpitalach) nie mogą być prowadzone usługi pogrzebowe ani ich reklama. Mimo to wiele szpitali wydzierżawi chłodnie, a w razie zwrócenia uwagi na nieprawidłowości tłumaczy się niewiedzą – umowę rzeczywiście zawarty, ale po co dzierżawcy miejsce, to już jego sprawa.

Krzysztof Wolicki mówi, że chciałoby, aby przepisy nakładały na zakłady pogrzebowe obowiązek posiadania własnego lokalu wyposażonego w chłodnię i pomieszczenia do wykonywania różnych zabiegów. Wszyscy graliby na tych samych zasadach.

Łukasz Koperski jest kontrolowany kilka razy do roku.

– Pytam inspektorów, czy do mojego konkurenta też pójdą. Mówią, że nie, bo on przecież nie ma żadnego sprzętu czy chłodni, więc co można kontrolować? – mówi z pewnym rozgoryczeniem.

## Trumna, ubranie, miejsce na cmentarzu

Gdy pytam o jakieś najważniejsze dla branży wydarzenia w ostatnich latach, moi rozmówcy nie mają wątpliwości: zmniejszenie zasiłku pogrzebowego do 4 tys. Łukasz Koperski mówi, że albo powinien być zostać pozostawiony w poprzedniej wysokości, albo zupełnie zniesiony.

**– Ludzie mają dziwne przekonanie, że te 4 tys. powinny pokryć wszystkie koszty łącznie z konsolacją. Biorąc pod uwagę choćby koszty cmentarne, to jest niemożliwe – mówi.**

Koszt trumny to dopiero początek wydatków. Mieszkaniec Szczecina, który chce wykupić miejsce w grobie pojedynczym na 20 lat, zapłaci 600 zł na Cmentarzu Zachodnim, 850 na Dąbiu i aż 1020 zł na Cmentarzu Centralnym. Przedłużenie dzierżawy na kolejne 20

lat na Cmentarzu Centralnym kosztuje 440 zł. Płaci się też za dochowanie, czyli umieszczenie dodatkowej trumny do już istniejącego grobu (to już jest tańsze, w Szczecinie zapłacimy nie więcej niż 260 zł).

Powyższy cennik dotyczy grobów ziemnych, czyli po prostu dołu, do którego składa się trumnę. Za grób murowany dla jednej osoby (na 20 lat) szczecinianin zapłaci 1950 zł, a za możliwość umieszczenia trzech trumien – prawie 4 tys. W Warszawie drożej, jak to w stolicy: 1800 zł na Cmentarzu Północnym za udostępnienie na 20 lat miejsca na grób ziemny bez możliwości murowania, tyle samo kosztuje przedłużenie na kolejne dwie dekady.

Drogo? Dosyć, ale przecież dostęp do ziemi kosztuje. A może być tylko drożej, bo nie dość, że rosną koszty utrzymania cmentarzy (wywóz śmieci, oświetlenie, zatrudnienie pracowników), to miejsca na cmentarzach, przede wszystkim w dużych miastach, zwyczajnie brakuje. Weźmy za przykład Gdańsk: obecnie tylko na jednej nekropolii (na Cmentarzu Łostowickim) odbywają się pogrzeby na bieżąco, na pozostałych komunalnych już od lat nie ma miejsc, więc na pochówek może liczyć tylko ten, dla kogo znajdzie się miejsce w już istniejącym grobie rodzinnym.



Na stołecznym Cmentarzu Komunalnym Północnym nie ma mowy o rezerwacji miejsca na grób ziemny lub pojedynczy murowany. Chętny może zarezerwować miejsce na grób rodzinny lub nisze w katakumbach, ale tylko pod warunkiem że ukończył 75 lat i na stałe mieszka w Warszawie, co potwierdzone musi zostać odpowiednimi dokumentami.

Ceny na cmentarzach komunalnych ustala Rada Miasta. Cmentarze parafialne mają własne cenniki. Zdaniem Krzysztofa Wolickiego opłaty na nich są wyższe, gdyż Kościół nie boi się żądać realnych cen – w przeciwieństwie do radnych, którzy nie chcą nadmiernymi podwyżkami zniechęcić do siebie wyborców.

A co później, gdy miejsca na cmentarzach zwyczajnie zabraknie? Budowa nowych na obrzeżach miast zawsze budzi kontrowersje, bo nikt nie chce dowiedzieć się, że w jego sąsiedztwie powstanie nekropolia obsługująca połowę miasta. Pozostaje rozbudowa tych istniejących i nadzieja, że w związku ze wzrastającą popularnością kremacji w przyszłości cmentarze nie będą zajmowały tak dużej powierzchni.

## Ostatnia droga z klasą i szykiem

To, jak wyglądają pogrzeby, zmienia się w czasie. Błażej Koperski, przedstawiciel trzeciego pokolenia w jednym z największych (i najstarszych) zakładów pogrzebowych w Warszawie, mówi, że w pewnym momencie zainteresowaniem zupełnie przestały cieszyć się jakiegokolwiek wystające spod wieka materiały, koronki i inne zdobienia trumien. Po śmierci Jana Pawła II, który pochowany został w surowej trumnie, rodzina właśnie takich zaczęły oczekiwać. Jaka to różnica w stosunku do lat 90., kiedy, jak wspomina Koperski, jego tata produkował trumny, które były całe obsypane brokatem!

Na pytanie o najbardziej charakterystyczne zmiany, które nastąpiły na przestrzeni ostatnich 15 lat, Krzysztof Wolicki odpowiada, że samochody, którymi przewożone są trumny. To już



nie są auta przerobione z karetek czy dostawczaków. Przytakuje mu Błażej Koperski.

– W połowie lat 90. Zaczęliśmy używać pierwszych wyprodukowanych w Polsce karawanów. Później były polonezy, wreszcie – mercedesy. To zresztą jedyna marka, która produkuje podstawy do samochodów przeznaczonych do przewozu trumien.

W firmie jego ojca korzysta się dziś z jaguarów.

– Po tym, jak Polacy byli świadkami niemal stu pogrzebów ofiar katastrofy w Smoleńsku, zapragnęli, by trumnę przewoził czarny mercedes – tak wyobrażali sobie prawdziwy samochód konduktowy – dodaje Krzysztof Wolicki.

Co jeszcze? Przed obniżeniem zasiłku pogrzebowego ludzie kupowali większe wieńce. No i bezsprzecznie wzrosła w ostatnich latach jakość obsługi. Trumny nie noszą już faceci z łapanki pod sklepem monopolowym; w przeszłości taki przypadkowy dobór wcale nie był czymś niespotykanym.

### Zanim w proch się obróci

Najtrudniejsze w tej pracy jest bez wątpienia obcowanie z ludźmi, którzy dopiero co utracili kogoś bliskiego. Niektórzy są nienaturalnie spokojni, inni są w tak złym stanie, że nie potrafią podjąć najprostszej decyzji.

Z doświadczenia Błażeja Koperskiego wynika, że najtrudniejszym momentem nie jest wybór trumny, ale chwila, w której trzeba sformułować treść napisu na szarfię i klepsydrę – „kochaną Babcie żegnającą pogrążeni w żalu i bólu...”. Odżywają wspomnienia, uderza nagła pustka.

Kiedy ciało zmarłego trafi do zakładu pogrzebowego, jest przygotowywane do pochówku. Najpierw mycie, później ubranie. Tu raczej ostrożna klasyka – garnitury dla panów, ubrania jak na oficjalną akademię dla pań. Rodziny czasem umieszczają w trumnie jakiś osobisty przedmiot, ale to rzadko. Zdecydowanie częściej są to książeczka do nabożeństwa i różaniec.

Można zamówić makijaż oraz balsamowanie, zwane inaczej tanatopraksją. Polega ono na umieszczeniu w ciele specjalnych związków chemicznych, które sprawiają, że proces gnilny nie postępuje wolniej. Po jego zastosowaniu ciało może leżeć w temperaturze pokojowej nawet przez kilka miesięcy. Tanatopraksja eliminuje też nieprzyjemne zapachy i pozwala skórze zachować naturalny wygląd.

Polskie rodziny rzadko się na to decydują, ale w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie jest to obowiązkowe po każdym zgonie.

Gdy zmarły stracił życie w jakimś strasznym wypadku, można dokonać rekonstrukcji twarzy czy ciała. Bez zabiegu balsamacji oraz rekonstrukcji pośmiertnej niektóre zwłoki po wypadkach lub ciężkich chorobach nie są pokazywane rodzinom. W takiej sytuacji rozwiązaniem jest jak najszybsze zamknięcie trumny, by rodzina nie mogła zapamiętać swojego bliskiego jako pięknego, cieszącego się życiem człowieka, ale niektórzy nie wyobrażają sobie, by mogli zamknąć pewien okres swojego życia bez prawdziwego pożegnania, spojrzenia na ukochanego ojca czy dziadka.

Przygotowanie ciała, które ma zostać poddane kremacji, praktycznie nie różni się od przygotowania go do tradycyjnego pochówku – może za wyjątkiem konieczności usunięcia rozrusznika serca lub innych urządzeń stymulujących, pracujących na baterię.

– Są ludzie, którzy tak bardzo za wszelką cenę chcą ograniczać koszty pochówku, że kwestionują konieczność użycia trumny. Przecież to i tak idzie do ognia, po co ten wydatek, pytają. Więc co, mamy ciało tak po prostu włożyć do pieca? – nie kryje oburzenia Łukasz Koperski.

Trumny kremacyjne są pozbawione wszelkich metalowych ozdób, uchwytów i krzyży oraz powłok lakierniczych. Nie wolno do nich wkładać żadnych pamiątek i rzeczy osobistych. Jeśli ciało ma być wcześniej wystawione w sali pożegnań, jest ubierane, w przeciwnym razie zawija się je w specjalny całun.

– Bliscy mogą obserwować proces wprowadzania trumny do pieca z sali oddzielonej lustrem, ale rzadko się na to decydują. Mówią, że to już bardzo trudne doświadczenie – wyjaśnia Błażej Koperski.

W zależności od zastosowanej technologii, proces kremacji trwa od 3 do 6 godzin.

### Śmierć wyniosła się z domów do kaplic i zakładów pogrzebowych

Wyraźnie pamiętam z przypadającego na połowę lat 90. dzieciństwa, że „ostatnia droga” zmarłych członków mojej rodziny nie zaczynała się w kaplicy, ale domu, w którym ciało znajdowało się przez jakieś dwa dni, tak by bliscy i sąsiedzi mogli przyjść, pomodlić się i pożegnać ze zmarłym. Później przychodził ksiądz, na końcu panowie z zakładu pogrzebowego, którzy umieszczali ciało w trumnie i transportowali do kościoła, gdzie odbywało się nabożeństwo.

Opowiadam Błażejowi Koperskiemu o tych wspomnieniach, ale kręci głową. Kiedyś rzeczywiście tak było, ale dziś nie dość, że większość ludzi umiera jednak w szpitalach lub domach opieki, to nawet, gdy zgon nastąpi w domu, rodzina jak najprędzej chce usunięcia ciała z domu. I nie ma znaczenia, czy pochówek odbywa się w mieście czy na wsi.

Jeszcze jedna rzecz wyraźnie odróżnia pogrzeby, które pamiętam sprzed lat od tych, które odbywają się dziś: obecnie trumna w trakcie mszy żałobnej nie może być otwarta.

**Zasada jest prosta: trumna raz zamknięta nie może zostać ponownie otwarta.**

Pożegnanie zmarłego może odbywać się w miejscu, gdzie zwłoki były przechowywane przed złożeniem ich do trumny i przymocowaniem wieka trumny. Zabronione jest także przenoszenie lub przewożenie zwłok w otwartych trumnach.

Wielu rodzinom naprawdę zależy na możliwości spojrzenia na bliskiego jeszcze raz, zanim zostanie złożony

# FUNER-MED

## USŁUGI BALSAMACJI ZWŁOK

USŁUGI BALSAMACJI ZWŁOK  
telefon całodobowy + 48 733 885 096  
e-mail: [biuro@funer-med.pl](mailto:biuro@funer-med.pl)  
[www.funer-med.pl](http://www.funer-med.pl) [www.balsamacja.com](http://www.balsamacja.com)

REKLAMA

w ziemi. Niektóre zakłady zgadzają się więc (a księża nie protestują) na otwarcie trumny już po przetransportowaniu jej do kościoła. Dowód na to, jak bardzo niekiedy przepisy rozmijają się z oczekiwaniami społecznymi.

### Granit, marmur, plastik. Nagrobek może przypłynąć nawet z Chin

Zbijanie kosztów nie jest domeną wyłącznie zakładów pogrzebowych. Klienci coraz chętniej spoglądają na produkowane w Chinach nagrobki. Ktoś powie, że to nic niepokojącego, wszak budulec, za który najczęściej służy granit, nie ma narodowości, a procesy geologiczne, które go ukształtowały, były na każdej szerokości geograficznej takie same. Do tego miejsca pełna zgoda. Problemem jest co innego, a mianowicie procedura jego obróbki. Można to zrobić dobrze (granit nagrobny powinien być szlifowany i polerowany), ale można też po

kosztach. Chińscy producenci często nasączają granit mieszaniną chemikaliów, co przyspiesza osiągnięcie przez niego odpowiedniego koloru.

Niektórzy kamieniarze unikają chińskich produktów i nawet reklamują swoje produkty adnotacją, że „nie pochodzi z Chin”, jeszcze inni chętnie po niego sięgają, niekoniecznie informując o tym klientów. Z Chin trafiają do nas nie tylko granity, ale też gotowe nagrobki. Specjaliści podkreślają, że z punktu widzenia jakości kluczowe jest, by płyta nagrobna miała co najmniej 5 cm grubości.

Inna sprawa, że klientów umiarkowanie interesuje pochodzenie granitu, bo jednak najważniejsza jest cena finalna. Rozpiętość jest ogromna. Generalnie cena nagrobków jednoosobowych zaczyna się od 3 tysięcy, dwuosobowych – od pięciu, ale są firmy, które deklarują, że wykonają nagrobek nawet za dwa tysiące. Kalkulując cenę, firmy biorą za podstawę liczbę metrów kwadratowych budulca o określonej grubości.

Oczywiście im bardziej finezyjny i nieoczywisty kształt nagrobka, tym cena będzie wyższa, bo też więcej pracy trzeba włożyć w projekt.

Kogo nie stać na marmur czy choćby szwedzki granit, może zainteresować się nagrobkami wykonanymi z... plastiku. Dostępne są na polskim rynku od kilku lat. Od wykonanych z kamienia różnią je zaokrąglone kształty, a poza tym z daleka różnicy nie widać, twierdzą sprzedawcy. Cena – około 800 zł. „Komplet zawiera: pomnik cementarny, instrukcję montażu, wazon, wyklejoną tabliczkę, krzyż oraz pastę polerską” – czytamy w ofercie jednego ze sklepów.

Zainteresowanie jest ponoć średnie, jeśli już ktoś decyduje się na plastik, to po to, by stanowiąc obramowanie grobu do czasu postawienia prawdziwego grobu z granitu.

**Martyna Kośka**

Źródło: [www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artukul/ludzie-sie-targuja-sa-gotowi-rezygnowac-z,219,0,2400987.html](http://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artukul/ludzie-sie-targuja-sa-gotowi-rezygnowac-z,219,0,2400987.html)

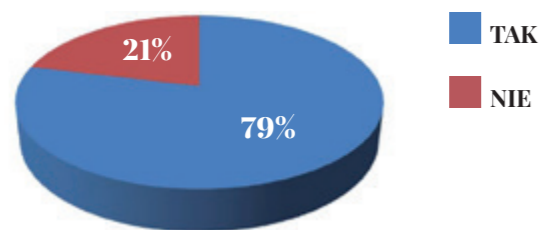


# WYNIKI SONDAŻU

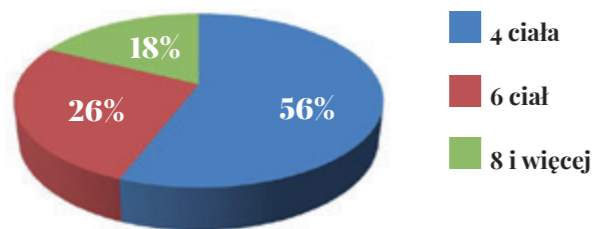
29 marca br. rozesłałem pod 2 348 adresy mailowe link do anonimowej ankiety dotyczącej wymogów jakie powinny spełniać bądź nie zakłady pogrzebowe. Poniżej przedstawiam wyniki ankiety oraz pod nimi uwagi jakie państwo byli uprzejmi zamieścić. Tak jak pisałem, wyniki sondażu posłużą do wypracowania stanowiska Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego w rozmowach ze stroną rządową na temat przepisów określających zakład pogrzebowy jak i przedsiębiorcę pogrzebowego.

Krzysztof Wolicki

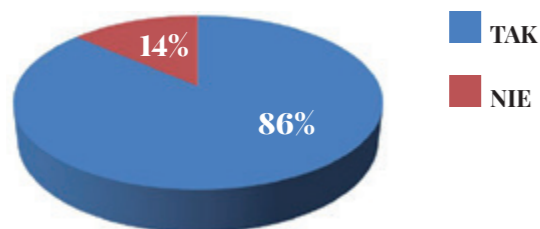
1. Dom pogrzebowy (jako siedziba główna)  
- Budynek wolno stojący



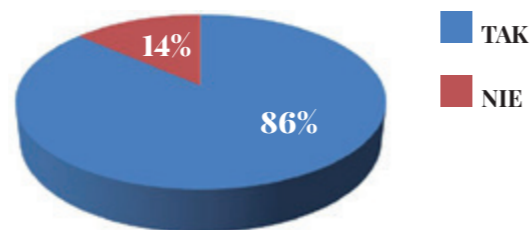
2. Dom Pogrzebowy wyposażony w chłodnię na co najmniej:



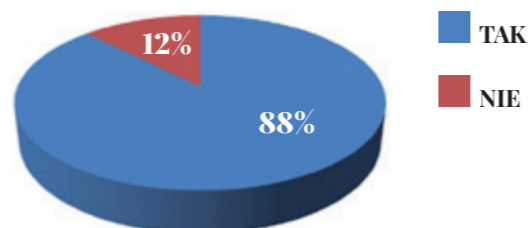
3. Pomieszczenia ze stołem ze stali nierdzewnej przeznaczonego do przygotowywania zwłok do pochówku wyposażonego w instalację ciepłej i zimnej wody oraz instalację kanalizacyjną



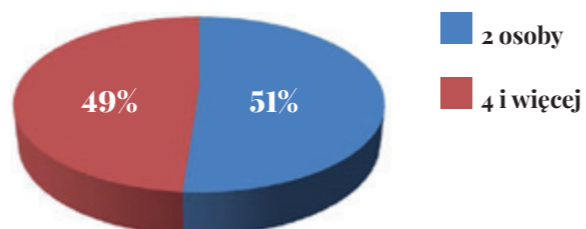
4. Pomieszczenia do wystawiania trumien ze zwłokami lub szczątkami wyraźnie oddzielonego od pozostałych pomieszczeń



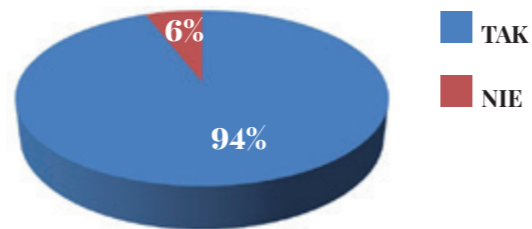
5. Oddzielne pomieszczenie przeznaczone jako wystawa trumien i akcesoriów



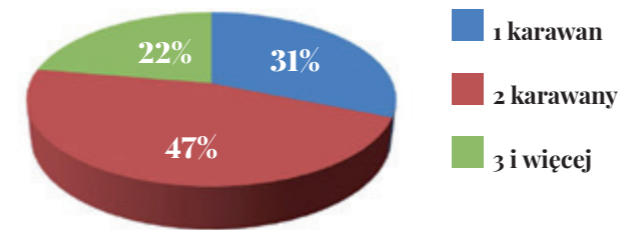
6. Zatrudnione na pełnym etacie i odpowiednio przeszkolone i posiadające szczepienia ochronne, co najmniej:



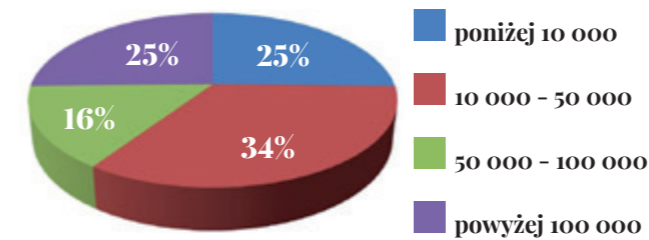
7. Ogólnodostępny ustęp dla osób załatwiających formalności związane z pogrzebem



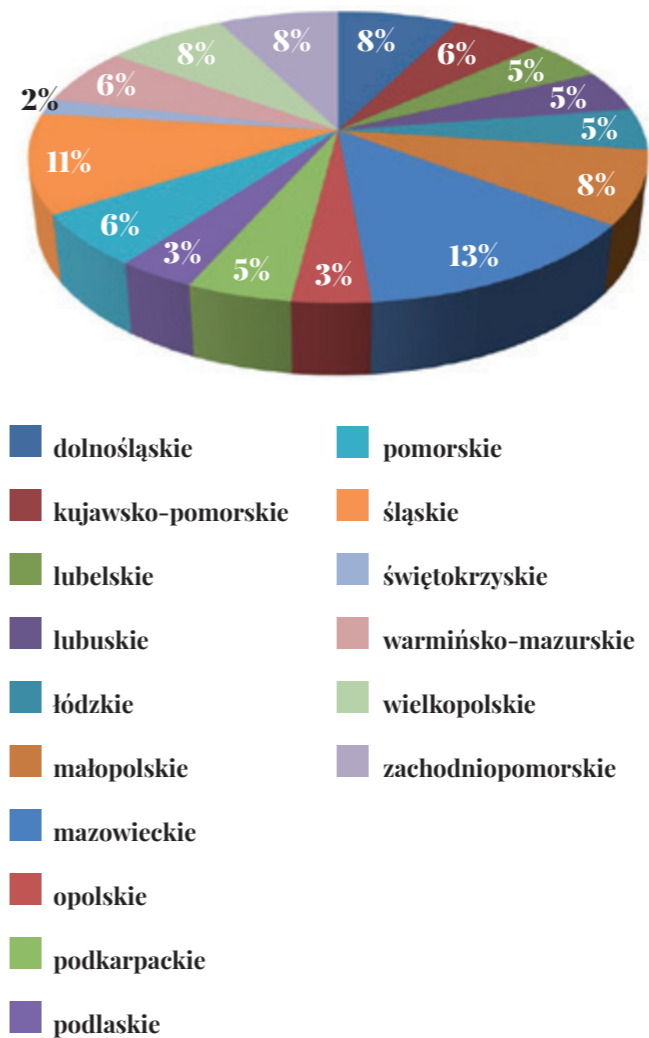
8. Posiadać autokarawany



9. Wielkość miejscowości w której Pan/Pani mieszka



10. Województwo w którym Pan/Pani mieszka



## Uwagi zgłoszone w ankiecie:

✓ Wszystko powinno być raz w miesiącu kontrolowane. Pogrzeby powinny być zakazane w dni wolne od pracy (soboty niedziele święta). Ankieta jest okej, mówiąc w skrócie. Każda firma pogrzebowa musi mieć pełną infrastrukturę: chłodnie, kaplice, karawany, pracowników. **Województwo mazowieckie**

✓ Przynajmniej jeden pracownik z ukończonym szkoleniem z kosmetyki pośmiertnej! **Województwo wielkopolskie**

✓ Nie należy dyskryminować kobiet w tej branży, co czynione jest bardzo często. Należałoby również uruchomić możliwość odbywania stażu osobom mającym przynajmniej podstawowe szkolenie w zakresie przygotowywania zwłok do pochówku. **Województwo łódzkie**

✓ Firmy pogrzebowe powinny przechodzić obowiązkowe szkolenia związane z przygotowaniem zmarłych oraz edukowane w prawie pogrzebowym, aby rzetelnie go przestrzegać. Ponieważ wiele firm działa wbrew prawu, stosując najczęściej niezgodne z prawem praktyki monopolistyczne oraz nadużywanie pozycji dominującej. **Województwo wielkopolskie**

✓ Minimum chłodnię ok, ale na ile ciał? dlaczego. **Województwo podkarpackie**

✓ Ankieta jest do bani i promuje tylko duże i bogate firmy z miast, a gdzie miejsce na zakłady mniejsze które dzierżawią chłodnie itp.? **Województwo śląskie**

✓ Inaczej funkcjonują zakłady w dużych miastach a inaczej w małych. wszystkie dyskusje na temat zakładów pogrzebowych toczą się w dużych miastach. Ciekawy jestem, czy ktokolwiek z Zarządu zna realia małych miast i wiosek? nie wyobrażam sobie, żeby przedsiębiorca np. z Krakowa otworzył zakład 60 km. Od Krakowa i ceny miał takie jak w Krakowie. Albo przyjeżdżając z Krakowa miał ceny takie jakie są na lokalnym rynku? Pogrzeb w dużym mieście różni się pod każdym względem od pogrzebu w małym mieście. **Województwo małopolskie**

✓ Zamienić słowo ustęp na toaleta. W budynku użyteczności publicznej, a takim jest do pogrzebowy powinna być toaleta przeznaczona dla niepełnosprawnego. **Województwo lubelskie**

✓ Samochody używane do transportu ciał zarejestrowane i dopuszczone jako specjalne pogrzebowe. **Województwo dolnośląskie**

✓ Cementarz Komunalny Oświęcim - przed generalnym remontem pomieszczeń technicznych i biurowych. Po remoncie będzie posiadał pomieszczenie do przygotowywania zwłok



do pochówku zgodnie z obowiązującymi przepisami. **Województwo małopolskie**

✓ To jest ankieta o domu pogrzebowym a nie o zakładzie pogrzebowym, zakład a dom spełniają inne funkcje. **Województwo dolnośląskie**

✓ Problemem nie jest to co w/w a co posiadają wszyscy szanujący się przedsiębiorcy pogrzebowi a to że do branży może wejść każdy z ulicy. Stąd właśnie tworzą się mobilne biura pogrzebowe które nie mają żadnego biura, zaplecza ani karawanu, nie są dręczone przez sanepid itd. Następnym problemem są objazdowi żałobnicy, którzy decydują o tym w jakim czasie przedsiębiorca może wykonać usługę a podczas tej usługi już myślą czy zdążą na następny pogrzeb u innego przedsiębiorcy co ma wpływ na jakość wykonania w/w usługi co jak zwykle rzutuje na opinię o całej branży. Uważam że za dużo jest w naszym kraju organizacji pogrzebowych skupiających wokół własnego widzi mi się członków dla podbicia własnego ego tzw. Towarzystw wzajemnej adoracji. Pisząc dalej o patologii w branży dotyczy ona zakładów rażąco zaniżających koszty usług, lub nękaniami klientów którzy dzwonili z zapytaniem aby za wszelką cenę pozyskać usługę, zniżając ją maksymalnie. Za jedyną słuszną i starającą się coś zmienić w branży uważam Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe którego nie jestem członkiem ale sympatyzuje z ludźmi ze stowarzyszenia i doceniam ich starania o poprawę jakości usług i wizerunku polskiego przedsiębiorcy pogrzebowego. Jedynym sposobem na to jest stworzenie odpowiedniego prawa, takiego aby nie pierwszy lepszy z ulicy który wczoraj pracował przy obsłudze śmieciarki a dzisiaj stał się przedsiębiorcą pogrzebowym. Ni w tym dziwnego że takowy przedsiębiorca będzie traktował usługę pogrzebową jak utylizację śmieci a nie szczególną usługę mającą na celu przygotowanie odpowiedniej ceremonii i godne pożegnanie powierzonego nam zmarłego tak aby rodzina która wybrała zakład nie była w żaden sposób naciągana, naciskana a poczuła że wybrała kompetentnych ludzi którzy profesjonalnie zajmą się powierzoną im usługą. To ogromne wyzwanie ale w końcu

ktoś musi zrobić z tym porządek. Ta ankieta nie wniesie nic nowego do wiedzy o branży, mam nadzieję że uwagi wniosą nieco więcej do obrazu i wiedzy o branży. Z wyrazami szacunku sympatyk PSP. **Województwo śląskie**

✓ Uregulowanie stosunku - stanu prawnego tanatopraksji w Polsce. Likwidacja pseudo instytucji szkoleniowych typu lanser (nazwisko znane redakcji). **Województwo warmińsko-mazurskie**

✓ Zniesienie konieczności pochówku prochów po kremacji. **Województwo mazowieckie**

✓ Licencje na prowadzenie usług pogrzebowych. **Województwo podkarpackie**

✓ Czytając ukazujące się artykuły opisujące sytuacje, gdy dochodzi do zamiany ciał oraz innych pomyłek uważam, iż powinien istnieć formalny wymóg, aby w każdym zakładzie była niezależna od innych pracujących w obsłudze osoba odpowiedzialna za chłodnię i ewidencję związaną z przyjmowaniem, przygotowywaniem i wydawaniem ciał. Powinna być to osoba przeszkolona do pracy ze zwłokami i posiadająca odpowiednie przygotowanie oraz wymagane szczepienia. Powinien istnieć wymóg sanitarny dotyczący badań okresowych takiego pracownika. Takie dokumenty powinny być wymagane przy każdej kontroli Sanepidu. Pracownicy którzy zajmują się wszystkim, nie zawsze zwracają uwagę na szczegóły, stąd biorą się sytuacje kryzysowe. Wymóg posiadania osoby odpowiedzialnej za ten specyficzny i szczególnie ważny dział firmy pogrzebowej, z całą pewnością przyczynił by się do profesjonalizacji usług i uniknięcia pomyłek. **Województwo śląskie**

Redakcja czeka na Państwa uwagi dotyczące wyników ankiety jak też własnych spostrzeżeń i przemyśleń dotyczących poruszonej powyżej tematyki. Można je przestać drogą elektroniczną na adres [redakcja@dfmemento.pl](mailto:redakcja@dfmemento.pl) lub **pocztą tradycyjną**.

## PARTNERZY

# O Fundacji NAGLE SAMI

Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe zajmuje się wieloma aspektami związanymi z odejściem osób nam bliskich. Nie możemy zajmować się wszystkim, dlatego wokół siebie gromadzimy ludzi z dużym doświadczeniem, na którym możemy się opierać i wspierać. Dziś przedstawiamy naszych przyjaciół z Fundacji NAGLE SAMI. Poprosiliśmy aby w kilku zdaniach przedstawili siebie.

Fundacja NAGLE SAMI wspiera osoby w żałobie. Pomagamy kompleksowo, świadcząc przede wszystkim wsparcie psychologiczne i prawne. Działamy od 2011 r. Z naszego wsparcia skorzystało już kilka tysięcy osób w całej Polsce.

Najważniejsze formy pomocy/projekty Fundacji:

- świadczymy pomoc psychologiczną dla osób dorosłych w żałobie (w formie indywidualnej i grupowej; grupy wsparcia działają w ośmiu miastach),
- pomagamy dzieciom po stracie bliskich (warsztaty, spotkania wsparciowe dla dzieci i konsultacje dla rodziców/opiekunów),
- prowadzimy bezpłatny Telefon Wsparcia dla osób w żałobie pod numerem 800 108 108 działający od poniedziałku do piątku w godzinach 14 - 20,
- świadczymy pomoc prawną dla osób w żałobie,
- jesteśmy jednym z organizatorów

kampanii „Twarze depresji. Nie oceniam. Akceptuję”, uczestniczyliśmy w kampanii „Re:Akcja w depresji”, występujemy w mediach, starając się przybliżyć temat żałoby,- organizujemy szkolenia dla profesjonalistów pracujących z osobami po stracie, w tym m.in. psychologów, psychoterapeutów, pedagogów,
- rozwijamy projekt NAGLE ZMIANA dotyczący żałoby w miejscu pracy – szkolimy i wspieramy organizacje w kryzysach związanych ze stratą, np. w przypadku żałoby lub śmierci pracownika (pakiety wsparciowe).

### Z MYŚLĄ O PRACOWNIKACH BRANŻY FUNERALNEJ

W branży funeralnej niezwykle ważna jest jakość kontaktu z klientem. Pracownicy zakładów pogrzebowych często spotykają się z osobami przeżywającymi trudne, silne emocje związane ze stratą ukochanej osoby. Komunikacja może stać się wówczas

dużym wyzwaniem. Warto odpowiednio przygotować się na takie spotkania. Ważne, żeby działać profesjonalnie, mając na uwadze zarówno pracę, jaką należy wykonać, jak również (a może przede wszystkim) człowieka, z którym rozmawiamy – w jego trudnej sytuacji. Uważność na potrzeby klienta, empatia, szacunek, poszanowanie granic – własnych i osoby w żałobie – wydają się kluczowe. Choć w teorii może wydawać się to jasne, w praktyce może okazać się nietatwe.

Należy bowiem pamiętać, że żałoba jest procesem, który może przebiegać w bardzo różny sposób i każda osoba może w tej sytuacji reagować inaczej. Są ludzie, którzy okazują swój ból i rozpacz. Są też tacy, którzy sprawiają wrażenie, że ich forma psychiczna i fizyczna jest dobra, co może wynikać z szoku i odrętwienia, którego doświadczają w tym momencie. Dobrze, aby pracownicy zakładu pogrzebowego byli przygotowani na różne możliwe reakcje osób po stracie i potrafili podejść do

REKLAMA

**AKCESORIA FUNERALNE**

**NOSZE KARETKOWE**

**PRT-YXH-3B**

PRIMA-TECH S.C.  
ul. Górna 2A  
42-262 Poczesna k. Cz-wy

tel. fax: +48 34 328 51 48  
e-mail: [primaitech@op.pl](mailto:primaitech@op.pl)  
[www.funeralne.com](http://www.funeralne.com)



nich z akceptacją i szacunkiem. Różne mogą być też potrzeby klientów w żałobie w zakresie organizacji pogrzebu. Wielu z nich załatwia sprawy związane z pochówkiem pierwszy raz i ważne jest dla nich, aby ktoś odpowiednio im doradził.

Kontakt z osobą, która doświadczyła śmierci bliskiego może nieść ze sobą trudności emocjonalne dla pracowników. Naturalnym jest, że codzienne obcowanie z tematem śmierci i emocjami klientów może aktywizować własne doświadczenia związane ze stratą bliskich lub lęk przed nią. Może zdarzyć się tak, że niektórzy klienci lub ich historie będą dla pracowników domu pogrzebowego szczególnie poruszające czy wręcz obciążające. Ważne, aby w takiej sytuacji zadbać o siebie i nie zostawać z tym samemu – warto wtedy np. porozmawiać z kimś o tym co trudne, odpocząć, zadbać o równowagę między pracą a życiem prywatnym.

Profesjonalizm pracownika zakładu pogrzebowego to połączenie sprawnej

obsługi klienta w zakresie organizacji pochówku z odpowiednim podejściem do niego – z empatią i wyczuciem oraz zadbanie przy tym o siebie. Dla wielu osób połączenie tych trzech elementów może być trudne. Dlatego dobrze jest się do tego przygotować, np. korzystając ze szkoleń.

W ramach wspomnianego projektu NAGLE ZMIANA prowadzimy szkolenia dla pracowników branży funeralnej dotyczące kontaktu z klientem w żałobie. Ich celem jest przygotowanie m.in. pracowników zakładów pogrzebowych na kontakt z klientami po stracie – tak, aby byli w stanie zapewnić wysoką jakość obsługi, zachować uważność na potrzeby klienta, jednocześnie dbając o siebie. Szczególny nacisk kładziemy na część warsztatową, kiedy podczas symulacji rozmów uczestnicy mogą przećwiczyć nabyte umiejętności oraz doświadczyć, jak czują się w bezpośrednim kontakcie z osobą po stracie.

Szkolenia realizujemy zarówno w formie otwartej, jak i zamkniętej. Naj-

bliższe szkolenie już 18 czerwca w Warszawie. Więcej informacji dostępnych jest na stronie projektu [www.nagleszmiana.pl](http://www.nagleszmiana.pl). Zapraszamy!

Pracownikom zakładów pogrzebowych zainteresowanych współpracą z naszą Fundacją możemy również przekazać nasze Poradniki dla osób w żałobie, które mogą być pomocne dla klientów szukających informacji na temat przeżywania straty. Są one dostępne także w wersji elektronicznej na naszej stronie: [www.naglesami.org.pl/poradnik-nagle-sami.html](http://www.naglesami.org.pl/poradnik-nagle-sami.html)

Zachęcamy również do wydrukowania i umieszczenia w zakładzie informacji o bezpłatnym Telefonie Wsparcia działającym w naszej Fundacji pod numerem 800 108 108. Możemy przesłać Państwu plakat do druku. Być może któryś z Państwa klientów zdecyduje się skorzystać z tej formy pomocy.

Osoby zainteresowane współpracą prosimy o kontakt pod adresem: [info@naglesami.org.pl](mailto:info@naglesami.org.pl) lub numerem: 502 511 138

# Polski producent pieców kremacyjnych

Trwają prace związane z uruchomieniem linii kremacyjnej w nowym krematorium w Sandomierzu. Inwestycję prowadzi Centrum Pogrzebowe Aleksander Stąpór – największy zakład pogrzebowy w powiecie sandomierskim, świadczący usługi z najwyższą jakością od prawie ćwierć wieku. Firma Centrum Pogrzebowe Aleksander Stąpór oferuje kompleksowe usługi pogrzebowe i kamieniarskie.

Firma JML FUNERIS z Katowic wykonała projekt budowlany i uzyskała pozwolenia na budowę dla nowego domu pogrzebowego oraz jest odpowiedzialna za pozyskanie wszelkich pozwoleń. Zaprojektowany przez JML FUNERIS obiekt został już wybudowany przez Inwestora. Obiekt jest obecnie czynny i pełni swoje funkcje domu pogrzebowego. Dodatkowym atutem jest lokalizacja domu pogrzebowego, przylega on bezpośrednio do terenów cmentarnych. W nowo wybudowanym Domu Pogrzebowym został zamontowany piec kremacyjny Funeris ZERO wyposażony w wózek automatyczny, zaawansowane sterowanie procesem oraz bezpyłowy młynek.

Jest to pierwszy piec kremacyjny wyprodukowany w Polsce, oparty o zaawansowane technologie w zakresie stero-

wania oraz najwyższej jakości materiały ceramiczne, gwarantujący szybkie czasy gotowości do pracy oraz długoletnią bezawaryjną i bezremontową pracę. JML FUNERIS wszystkie swoje obiekty obejmuje bezpłatną opieką serwisową w okresie gwarancji z serwisem działającym 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu. Mając świadomość, jak kluczowe jest działanie pieca kremacyjnego dla zakładów pogrzebowych w celu zapewnienia terminowej obsługi rodzin zmarłych, serwis firmy gwarantuje naprawę w 24 lub 48 godzin (w zależności od czasu dojazdu).

Według producenta, Funeris ZERO to najbardziej innowacyjny piec kremacyjny na rynku. Dom Pogrzebowy firmy Centrum Pogrzebowe Aleksander Stąpór jest 19 obiektem w Polsce wyposażonym w technologie kremacyjne dostarczone przez firmę JML Funeris. Jest to jednocześnie 9 obiekt krematorium, dla którego firma z Katowic wykonała projekt i pozyskała pozwolenie na budowę, co czyni ją najbardziej doświadczonym projektantem domów pogrzebowych z krematoriami w Europie Środkowo-Wschodniej.

Rozmowę z **Joanną Nalewajko** – wiceprezesem firmy JML Funeris Sp. z o.o. przeprowadził **Aleksander Głowacki**.

## Dlaczego zajęliście się projektowaniem obiektów krematoriów?

Naszych klientów (obecnych i potencjalnych) traktujemy, jak jedną wspólną rodzinę. Wszak umowa na zakup linii kremacyjnej to nie tylko zakup pieca, to także wieloletnia współpraca w zakresie serwisu. Do biznesu naszych klientów podchodzimy jak do własnej firmy – staramy się oferować produkty, które w najbardziej efektywny sposób będą rozwijały firmy naszych klientów. Kilka lat temu zauważyliśmy, że nasi klienci mają problemy z pozyskaniem pozwolenia na budowę krematorium. Własne krematorium to obecnie jedy-



Joanna Nalewajko – wiceprezes firmy JML Funeris Sp. z o.o.

51-420 Wrocław, ul. Gęsia 18  
tel./fax 71 325 41 74  
kom.: 501 371 537, 501 154 750  
[biuro@bojar-tuning.eu](mailto:biuro@bojar-tuning.eu)

# BOJAR

— Cars

Firma Bojar-tuning zajmuje się przerabianiem samochodów osobowych oraz dostawczych na samochody specjalne-pogrzebowe. Dzięki naszemu wieloletniemu doświadczeniu (od 1994 roku), nasze samochody są wykonywane na wysokim poziomie. Jesteśmy elastyczni w pracach oraz przebudowach jakie wykonujemy, dopasujemy samochód do Państwa potrzeb. Wykonujemy zabudowy samochodów dostawczych typu Mercedes Vito na specjalne-pogrzebowe. Wersja zabudowy jest ustalana indywidualnie.

[bojar-tuning.eu](http://bojar-tuning.eu)



na inwestycja poza domem pogrzebowym, która umacnia pozycję zakładu pogrzebowego na lokalnym rynku, jednocześnie pozwalając zwiększyć udział w rynku. Obecnie średnie i duże zakłady pogrzebowe posiadają własny dom pogrzebowy z zapleczem, luksusowe karawany, świadczą wysokiej jakości usługi pogrzebowe, często także kamieniarskie. Własne krematorium to jedyna inwestycja, która pozwala przyciągnąć nowych klientów. Polska, na tle innych europejskim krajów, gdzie usługi kremacyjne nie są koncesjonowane, nie jest samotną wyspą – w innych krajach np. Hiszpanii czy USA każdy liczący się zakład pogrzebowy posiada własne krematorium, gdyż jest to wymóg do zachowania konkurencyjnej pozycji na rynku.

#### **Czy trudno uzyskać pozwolenie budowlane dla krematorium?**

Zdecydowanie tak – 80-90% postępowań kończy się protestami mieszkańców lub utrudnieniami ze strony władz lokalnych. Wiele zależy od doświadczenia projektanta w projektowaniu krematoriów – dla każdej lokalizacji trzeba przygotować inną strategię pozyskania pozwolenia na budowę w jak najkrótszym czasie. Zawsze należy patrzeć po co to robimy – w typowych miastach powiatowych średniej wielkości jest miejsce dla 1-3 liczących się zakładów pogrzebowych, czyli też 1 do 3 krematoriów. Proszę wobec tego wyobrazić sobie sytuację, kiedy w tym przykładowym mieście nie ma żadnego krematorium – pierwszy zakład pogrzebowy sprawnie wykonuje projekt i uzyskuje pozwolenia na budowę – korzysta z premii pierwszego Inwestora. Poza przychodami z kremacji, zwiększa udział w rynku typowo o około 20% - „przeptywają” do niego pogrzeby kremacyjne oraz często pogrzeby kosztujące powyżej średniej ceny. W ciągu 3 lat pierwszy Inwestor jest w stanie spłacić inwestycję z dodatkowych przychodów. A co się dzieje z pozostałymi zakładami pogrzebowymi w mieście? Najczęściej tracą około 20% przychodów. Jeśli nie są w stanie ograniczyć kosztów stałych, gdyż dopiero co ponieśli nakłady inwestycyjne na nowy

dom pogrzebowy czy karawan, ich sytuacja staje się trudna – muszą szybko odzyskać udział w rynku. Jak doskonale wiemy, tylko niewielka część klientów kieruje się przy wyborze zakładu pogrzebowego ceną – w większości udają się do znanego zakładu, gdzie są zadowoleni z dotychczasowych usług lub też szukają wysokiej jakości na rynku. I w takim przypadku, nasz przykładowy 2 i 3 zakład pogrzebowy zmuszony jest w szybkim tempie uzyskać pozwolenie na budowę krematorium i wykonać inwestycję – czas zaczyna mieć znaczenie krytyczne. Przy braku protestów w 2 instancji, jesteśmy w stanie w ciągu 12 miesięcy zaprojektować obiekt, uzyskać pozwolenie na budowę oraz go wybudować wraz z linią kremacyjną. Proszę wrócić i spojrzeć na ten przykładowy 2 i 3 zakład pogrzebowy – wybrał dobrego partnera do projektowania, więc po około roku jest w stanie konkurować z działającym domem pogrzebowym z krematorium – starszy finansowo był tylko jeden rok. A co jeśli źle wybrał projektanta lub natrafił na duże protesty? W takim przypadku, tylko przy odwołaniu do drugiej instancji wydłuża mu się czas inwestycji o dodatkowe 6-12 miesięcy, a przy odwołaniu do sądu o dodatkowe 1-3 lata. W skrajnym przypadku, kolejny inwestor w danym mieście, wskutek znacznych opóźnień w pozyskaniu pozwoleń na budowę krematorium straci znaczącą część przychodów i udziałów rynkowych, więc i zdolność do sfinansowania inwestycji w krematorium. Zbagatelizowanie wyboru projektanta może przesądzić o przyszłości firmy pogrzebowej.

#### **Czy protesty uniemożliwiają inwestycję w krematorium?**

Oczywiście mogą zablokować taką inwestycję. 100% pewności pozyskania pozwolenia nigdy nie mamy – możemy tylko minimalizować ryzyko. Niestety, w polskiej kulturze procedur administracyjnych, kiedy często miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego pisane są nieprecyzyjnie, pozostawiają wiele obszarów do interpretacji. Jeśli do tego dodożymy brak odpowie-

dzialności urzędników za działanie na szkodę biznesu inwestorów oraz polityczny charakter decyzji o pozwoleniu na budowę krematorium, to często osoby wydające pozwolenia na budowę wolą przesunąć decyzję na inny urząd – wyższą instancję lub sąd administracyjny, co samo w sobie generuje opóźnienia, a więc szkody dla Inwestora. Przy odwołaniach dochodzimy do drugiego ważnego momentu, gdzie liczy się doświadczenie w projektowaniu krematoriów. Brak doświadczenia projektanta skutkuje często brakami w projekcie lub wręcz umieszczeniem treści niepożądaną (przez zasadę kopiuj-wklej z innych projektów). O ile zwykle nie stanowi to problemu przy standardowych projektach – projektant robi poprawki, to przy projektach krematoriów często skutkuje odmową wydania pozytywnej decyzji. Błąd projektanta wykryty dopiero w procedurze odwoławczej skutkuje wydłużeniem procedury i daje możliwość składania ponownego odwołania przez oponentów. Znam przypadek Inwestora, który nieświadomy krytycznego błędu projektanta przeszedł przez 5 lat całą procedurę odwoławczą bezskutecznie, gdyż projekt nie nadawał się do poprawy. Przy wspomnianej liczbie protestów bardzo ważne jest też doświadczenie przy odwołaniach – nasza firma skutecznie wygrała większość odwołań, czy to na poziomie urzędu wojewódzkiego, sądów administracyjnych (WSA i NSA), jak i urzędów nadzoru budowlanego. Ważnym jest, by pracować z doświadczonym projektantem, który wie, gdzie czają się zagrożenia, jak ominąć administracyjne „miny”, na jakie elementy zwracać uwagę w części opisowej projektu budowlanego, jakich procedur dopełnić oraz posiada wiedzę na temat tego co może, a czego nie może urzędnik podejmujący decyzję o pozwoleniu budowlanym.

#### **Czy nie lepiej skorzystać z lokalnego projektanta, który ma duże doświadczenie we współpracy z danym starostwem?**

Każdy Inwestor musi sobie na to odpowiedzieć samodzielnie. Proszę pamiętać, że 80-90% procedur koń-

czy się odwołaniami – a wtedy lokalne doświadczenie traci na znaczeniu na rzecz właściwej strategii uzyskania pozwolenia na budowę krematorium. Znamy wiele przypadków, kiedy Inwestor otrzymał pozwolenie w starostwie, a następnie mu je cofnięto przy odwołaniu u wojewody z powodu błędów proceduralnych lub błędów w projekcie. A jak to wpływa na biznes zakładu pogrzebowego, odpowiedziałam wcześniej.

#### **Podkreśla Pani, że ważne jest doświadczenie – wobec tego zadam istotne pytanie. Czy doświadczenie powoduje, że Wasze usługi są drogie?**

Ceny naszych usług są porównywalne do średnich cen dobrych biur projektowych. Dodatkowo, klient podpisując z nami umowę korzysta z rabatu w wysokości nawet 50% kosztów projektu w przypadku zakupu pieca kremacyjnego. Należy także zawsze patrzeć na zakres projektu – my zawsze wykonujemy wielobranżowy, kompletny projekt – po uzyskaniu pozwolenia można już budować obiekt. Jest to bardzo istotne, gdyż na rynku działa wielu projektantów, którzy projektują tylko architekturę, a np. media są wykonane w osobnym projekcie – pozwoleniu. Taka usługa jest tańsza, ale nie zawiera wszystkich projektów. Rozbijanie projektu na kilka daje oponentom kolejne szanse na protesty. Znam co najmniej kilka przypadków, gdzie klient najpierw uzyskał pozwolenie architektoniczne – bez żadnych protestów, a następnie np. przy projektowaniu instalacji gazowej musiał przejść skomplikowane procedury odwoławcze. I na koniec – porównując sobie ceny usług należy odpowiedzieć na pytanie – ile moja firmę pogrzebową będzie kosztować roczne czy 3 letnie opóźnienie lub czy moja firma będzie mogła działać bez krematorium?

#### **W Polsce krematoriów ciągle przybywa. Czy nie stanowi to problemu, że Waszym klientem zostaje kilku klientów z danego miasta? W Koszalinie wyposażyście w piece kremacyjne wszystkie 3 zakłady pogrzebowe z Koszalina.**

Zgadza się. Widzimy, że posiadanie własnej linii kremacyjnej staje się powoli standardem w dużych i liczących się zakładach pogrzebowych, które oferują rodzinie zmarłego kompleksową obsługę. Już w kilku miastach w Polsce funkcjonuje więcej niż jedno krematorium i ta tendencja będzie wzrastać. Wszystkich naszych klientów traktujemy identycznie. Zgodnie z etyką naszej firmy, żadne informacje pozyskane od danego inwestora nie trafiają do konkurencyjnych zakładów pogrzebowych. Ponadto, przepisy europejskie nie pozwalają nam na dyskryminację klientów. Z informacji uzyskanych od naszych klientów mogę powiedzieć, że nie dostrzegają tu problemu. Często ma to też pozytywny aspekt dla Inwestorów – dzięki większej ilości instalacji na danym terenie możemy zaoferować jeszcze lepszy i szybszy serwis.

#### **Czy projekt budowlany to całość pozwoleń? Co z pozwoleńmi środowiskowymi?**

Piece kremacyjne, jak wszystkie inne instalacje nie będące kotłami grzewczymi małej mocy, podlegają pod obowiązek uzyskania pozwolenia na emisję zanieczyszczeń do powietrza. Jest to obowiązkowa procedura, dodatkowo po jej pozytywnym przejściu Inwestor jest zobowiązany do wykonania badań kontrolnych w zakresie emisji przez akredytowane laboratorium. Przy obecnym stanie zanieczyszczenia powietrza (ciągłe alerty smogowe) w wielu miejscowościach, poza pozwoleniem na emisję, należy przeprowadzić postępowanie kompensacyjne tj. zmniejszyć obecną emisję, zanim uruchomimy nową instalację. Nasza firma skutecznie przeprowadza takie procedury, w tym w miastach o bardzo dużych zanieczyszczeniach powietrza czy też w uzdrowiskach. Eksploatacja pieca bez pozwolenia może skutkować wysokimi karami finansowymi oraz nakazem zamknięcia instalacji.

#### **Skąd pomysł na piec Funeris ZERO?**

Nowy model pieca kremacyjnego Funeris ZERO to odpowiedź na pojawiającą się potrzebę na rynku oraz wynik wielu

lat doświadczeń w zakresie montażu, rozruchu i serwisu linii kremacyjnych oraz śledzenia zmian technologicznych, przede wszystkim w zakresie automatyki. Projektowanie pieca trwało kilka lat – wszystko w celu uzyskania odpowiednich parametrów. Nazwa ZERO oznacza ZERO kompromisów w doborze materiałów i podzespołów, czyli zwrócenie uwagi na ich trwałość i niską awaryjność, ZERO problemów dla użytkownika, czyli automatyka i adaptacyjne sterowanie pozwalające zminimalizować błąd ludzki, ZERO zbędnej obsługi – przemyślany projekt i wykonanie pozwala na obsługę całego krematorium tylko przez jedną osobę na zmianie, ZERO dymienia – piec przygotowany jest także do kremacji dużych ciał oraz ZERO przestojów, dzięki niskiej awaryjności wykorzystanych komponentów i szybkiemu serwisowi, oferowanemu przez naszą firmę. To wszystko staramy się zapewnić, zachowując najwyższe standardy w zakresie ochrony środowiska, długi czas gwarancji oraz niskie koszty eksploatacji urządzeń.

#### **Czym jeszcze wyróżnia się Funeris ZERO?**

Jest to piec o najniższym koszcie posiadania na rynku – w okresie 10 lat wszystkie koszty związane z zakupem, serwisami, remontami, przestojami, itd. są około 50% niższe niż piece konkurencyjne. Standardowo oferujemy 3 lata gwarancji – na życzenie klienta może być to nawet 10 letnia umowa serwisowa. W ten sposób wszystkie koszty użytkownik ma pod kontrolą. Funeris ZERO to także jedyny piec, który rośnie wraz z biznesem klientów. Brak oszczędności w materiałach spowodował, że piec posiada cechy małych urządzeń (szybkie rozgrzewanie), jak i dużych pieców (wysoka wytrzymałość, krótkie czasy kremacji). Pozwala to Inwestorom na łatwiejszy wybór przy zakupie – nie muszą się zastanawiać ile kremacji będą robić i jaki piec pod tym kątem wybrać. Inwestor nie powinien się wahać, jaki piec wybrać – ZERO wątpliwości.

**Dziękuję za rozmowę.**



# DWADZIEŚCIA TRZY TYSIĄCE METRÓW FUNERALNEGO ZWIEDZANIA

Kiedy jest się w branży pogrzebowej, na TANEXPO po prostu wypada się pokazać. Choćby raz w życiu, choćby jako gość. To największe targi pogrzebowe pod względem liczby wystawców i wielkości przestrzeni. W tym roku, między 5 a 7 kwietnia, zgromadziły w trzech halach, na 23 tysiącach m<sup>2</sup> 250 wystawców z 17 krajów, w tym z Argentyny i Pakistanu. Zwiedzanie umilały anielskie wrotkarki.

## Polska wyspa, Porsche, chodzące trumny i grabarze z modeliny

Na targi Przedstawiciele Polskiego Stowarzyszenie Pogrzebowego wybrali się razem z niedawno utworzoną Polską Izbą Branży Pogrzebowej. PSP reprezentowali: wiceprezes zarządu PSP Marek Cichewicz, Prezes firmy Zieleń z Gdańska Jarosław Kammer, Prezes PUK w Krakowie Janusz Kwatera, PUK Klepsydra w Łodzi Rafał Cichewicz i Sławomir Marcinkiewicz z Bielska Białej.

Nasze rodzime firmy zlokalizowane zostały na tzw. polskiej wyspie. Biodegradowalne worki prezentował „Ciefol” z Radomska, producent „Mitko” z Wodzisławia Śląskiego zachwalał namioty pogrzebowe, a „Bea Stone” z Częstochowy niebanalne urny. Spod Częstochowy dotarł „Prima-Tech” z urządzeniami i akcesoriami. Firma „Lumina Urn” z Poznania oferowała w atrakcyjnej cenie (12 euro za sztukę) urny ze świeczkami w pokrywie. Naczynie zostało wykonane w technologii wtryskowej z biomasy pozyskanej z celulozy. Ostatni z wymienionych wystawców na brak zainteresowania nie mógł narzekać.

Sporą frekwencją cieszyła się też włoska „Alea”, parająca się m.in. wypożyczaniem karawanów. Choć Porsche w wersji pogrzebowej zadebiutowało na TANEXPO 2 lata temu, nadal rozpałał emocje. Tym razem miłośnicy luksusowych karawanów mogli podziwiać karoserię nie tylko beżową, ale też pokrytą szlachetnym matowym, grafitowym lakierem.

Techniczne udogodnienia sprawiają, że można myśleć o odciążeniu pracowników. Taszcząc trumnę niekoniecznie trzeba się nadwyręzać. Urządzenie ze specjalnie ustawionymi potrójnymi kółkami sprawia, że trumna bez trudu będzie „chodzić” po schodach – wspie-



Rafał Cichewicz zaprasza na Targi Memento do Polski

rana jedynie przez pracownika. Prócz takiego wspomagania na TANEXPO można było zobaczyć całą kolekcję podnośników, a nawet urządzenie transportujące ciało na stół.

Okazuje się, że w dobie zwiększonego zainteresowania spopielaniem przemysł trumienny też potrafi zaskoczyć, np. wiekiem podzielonym na trzy części, z dwoma skrzydłami otwieranymi na boki i fragmentem odchylającym się nad głowę. Od wyjśćówek w różnym



Polska wyspa

stylu, nawet z tkanin przypominających futerka, można było dostać zawrotu głowy. Nie zabrakło ścianek do prezentacji trumien czy urn - bardzo bogato zdobionych, wręcz kapiących od „złota”.

Inwencją wykazali się projektanci stoisk. Wystawcy promowali swoje usługi w imitacji wnętrza samolotu

czy też pod podświetlanymi obłokami z waty. Była też karoseria mercedesa, Statua Wolności. Do ciekawszych gadżetów zaliczyć należy lalki udające funeralnych dyrektorów - wierzuszka branży była po 130 euro za parę. Grabarzy z modeliny oferowano po 4 euro za sztukę, ale po dobrym targowaniu się ich wartość spadała o połowę. Grabarze szli niczym ciepłe bułeczki.

## Kostnica na kółkach i metalowe drzewa pamięci

„Dom mobilnego pożegnania” firma „Bonomelli” zaprezentowała nie tylko przedstawicielom branży, ale - wcześniej - na Piazza della Libertà w Bergamo. Kostnica z salą pożegnań w formie przyczepy kempingowej sprawdzi się, kiedy chciałoby się, a nie można pożegnać zmarłego w mieszkaniu. Przyczepa ma domowy wystrój, jest klimatyzowana, wyposażona w ekrany LCD, na których można oglądać filmy i zdjęcia.

O sadzeniu drzew upamiętniających konkretne osoby już słyszeliśmy. Ten sposób wyrażania hołdu zmarłym jest popularny w Polsce (np. dęby katyńskie). Drzewa pamięci mogą mieć także indywidualny wymiar, sadi się je np. w przydomowych ogrodach ku czci konkretnych zmarłych albo w ulubionych przez nich miejscach. W krajach, gdzie dopuszcza się rozsypanie prochów, stosuje się robienie tego przy drzewach albo wręcz sadzenie ich na prochach.

Symbolikę drzewa wykorzystali Holendrzy z „Gedenk-Bomen” tworząc Drzewo Pamięci wykonane z mocnej



Transport na stół



Grabarze z modeliny





Mobilna kostnica



Limbo z żywym wieńcem

i eleganckiej stali. Na gałęziach wieszają się liście z wygrawerowanymi danymi zmarłych. To alternatywa dla kolumbariów, w ogrodach pamięci „posadzenie” takiej „rośliny” sprawi, że zmarły będzie uwieczniony, a członkowie rodziny będą mogli go odwiedzać. Rozwiązanie sprawdza się też, kiedy grób jest likwidowany lub gdy na cmentarzach brakuje miejsc na indywidualne groby.

### Urny ciekawe, cyfrowe, nadzwyczajne

Czy cyfrowa urna zastąpi tradycyjną? Długo jeszcze nie u nas, bo to urna do przechowywania w domu. Cyfrowa

urna iRIP – MEMORYP składa się z wewnętrznego pojemnika na popiół wyposażonego w rodzaj tabletu z aplikacją, która pozwala w dowolnym momencie, za pośrednictwem smartfona uruchomić informacje np. o ważnych wydarzeniach z życia zmarłego czy rocznicach. Urna iRIP ma wymienną osłonę zewnętrzną.

Pomysł urny zrodził się z potrzeby szczególnej bliskości odczuwanej przez młodych Włochów po śmierci ich kuzyna. Chcieli mu – poprzez wykreowanie wirtualnej przestrzeni – zapewnić nieśmiertelność i pomóc rozpaczającym po stracie rodzicom.

Najciekawsze naszym zdaniem urny (już nie cyfrowe) pokazała znana już

naszym czytelnikom firma „Waterunrn” z Holandii. Tym razem kusila oko urną wyrzeźbioną ze zmuszatego, starego drzewa. Efektownie wyglądały urny kryształowe („Funerart”), cylindryczne („Fenicetek”), wspomniane wcześniej z biomasy i ze świeczką („Lumina Urn”), a także typowo designerskie a la inkrustowane, „krojone” ze skosa plastry czy o wzorach kojarzących się z... cyrkiem („Art Funeral Italy”).

### Do zobaczenia w Poznaniu!

„Art Funeral Italy” przyjedzie zresztą na najbliższe poznańskie MEMENTO, także reklamowane na TANEXPO. Również w listopadzie w Poznaniu pojawi się hiszpańska firma „Limbo”. W Bolonii zaprezentowała żywy wieniec – tworzą go doniczki z kwiatami na specjalnej konstrukcji nośnej. Do zobaczenia zatem na MEMENTO, targach im. Wojciecha Krawczyka.

Tekst i foto: **Bywalec**



Urny z wmontowanym monitorem

# PRZYGOTOWANIE DO POCHÓWKU ŻYDOWSKIEGO

W Torze (Księga Powtórzonego Prawa 21:23) pojawia się nakaz aby pochować człowieka w dniu jego śmierci. Nieco później znajdujemy też nakaz położenia kamienia nagrobnego jako oznaczenie miejsca pochówku. Od razu widzimy zatem, jak istotną rolę w celu wyrażenia szacunku dla zmarłego odgrywa w judaizmie rytuał pochówku. *Micwa* (czyli przykazanie) pochówku zmarłych jest uznawana za najwyższą formę dobrodroci z uwagi na niemożliwość odwdziżenia się osoby zmarłej.

### PRZYGOTOWANIE CIAŁA

W obrządku żydowskim zmarłego przygotowuje specjalna grupa religijnych osób – mężczyzn w przypadku pochówku zmarłego i analogicznie – kobiet w przypadku zmarłej. W judaizmie we wszystkich sferach życia panuje podział na świat kobecy oraz męski – zabroniony jest dotyk kobiety i mężczyzny niespokrewnionych lub niepowiązanych węzłem małżeńskim. Kontakt bezpośredni z osobami płci przeciwnej, które są niespokrewnione ze sobą zostaje ograniczony do niezbędnego minimum. W sferze śmierci i pochówku jest podobnie.

Wyróżniona grupa zajmująca się zmarłymi w obu przypadkach (żeńskim i męskim) nosi nazwę *chewra kadisza*, „święte stowarzyszenie”.

Ciało człowieka uważa się za świętość, zatem uczestnictwo w rytuale przygotowania ciała do pochówku, a także późniejsze partycypowanie w „odprowadzeniu” zmarłego (hebr. *lewaja*) stanowią bardzo szanowane uczynki. Tylko Żyd może być członkiem *chewra kadisza* i przygotowywać pochówek drugiego Żyda, jednak nawet wśród samych wyznawców judaizmu

muszą to być osoby o nieskazitelnej opinii. Muszą to być osoby religijne, przestrzegające prawa żydowskiego w pełnym jego wymiarze. Członkowie tej grupy chronią również ciało zmarłego przed widokiem osób postronnych – zabronione jest oglądanie ciała przez osobę nie należącą do *chewra kadisza*.

### SPECJALNE PRZYGOTOWANIE ZWŁOK W OBRZĄDKU ŻYDOWSKIM

Od momentu śmierci do czasu rytualnego oczyszczenia (hebr. *tahara*) i pochówku przy zwłokach powinna czuwać osoba, zwana *szomer*. Osoba czuwająca przy zwłokach powinna być cały czas, jest wtedy zwolniona z innych obowiązków. Przy zwłokach nie wolno jeść, pić, rozmawiać, zaleca się wszakże odmawiać rozdziału z biblijnej księgi psalmów.

Poszczególne etapy przygotowania zwłok wyglądają następująco:

- *Szemira* (Straż przy zwłokach). Jak już wspomniano, od momentu śmierci przy zwłokach czuwa *szomer*, strzegący ciała i odmawiający nad nim psalmy,
- *Hachana* (Przygotowanie do wykonywania czynności *tahary* na oso-

bie zmarłej). Podczas przygotowania szykuje się między innymi szaty pogrzebowe (hebr. *tachricim*), trumnę (hebr. *aron*), woreczek z ziemią z Izraela (*afar Erec Izrael*), całun (hebr. *sowew*), mieszankę białka i octu oraz skorupki ceramiczne. Wszystkie te rzeczy będą używane podczas rytuału *tahary*:

- *Horada* (Układanie zmarłego na posadźce). Układanie osoby zmarłej ze świecą przy głowie, wypowiedanie modlitw,
- *Hasara* (Rozbieranie zwłok, przygotowanie higieniczne do *tahary*). Co ważne nie usuwa się rzeczy, na których znajduje się krew, traktowana jako część ciała). Podczas przygotowania do zanurzenia, zdejmują się z osoby odzież, jak również wszystkie plastry, bandaże, wenflony itp. Wszystko, na czym widzimy ślady krwi musi zostać położone przy osobie zmarłej i razem z nią będzie włożone do trumny,
- *Racheca* (Mycie ciała),
- *Tahara* (Zanurzenie ciała w wodzie). Jest to najważniejszy etap. Polega na wylaniu na ciało obfitej ilości wody jednym, ciągłym strumieniem. Zgromadzeni wokół



# ŚWIAT VOLKSWAGENA



Chciałbym zachęcić Państwa do bliższego zapoznania się z modelem Caddy oraz szerokim wachlarzem jego możliwości wykorzystania.

Auto jest bardzo wszechstronnie wykorzystywane od klasycznego roboczego Furgonu przez auta specjalistyczne zabudowane po wersje osobowe jak i rekreacyjne.

Każda wersja nadwozia występuje w dwóch długościach. W przypadku modeli osobowych idzie za tym możliwość posiadania auta za równo 5 jak i 7 miejscowego a bardzo ważną cechą jest bardzo mocne zawieszenie o bardzo prostej budowie na resorze piórowym z tył auta.

Wszechstronność wykorzystania zapewnia możliwość zastosowania szerokiej gamy silników benzynowych, diesla jak i na gaz ziemny w połączeniu z napędem na przednią oś jak i napędu na 4 koła oraz doskonale spisującą się skrzynią automatyczną DSG.

W przypadku zabudowy Funeralnej auto występuje w 2 i 3 osobowych wersjach i jego koszt jest jednym z najniższych na rynku uwzględniając zabudowę a wytrzymałość auta pozwala na długoletnią eksploatację bez konieczności ponoszenia dużych nakładów.

W wersjach osobowych świetnie nadaje się dla handlowców, rodzin z dziećmi jak i osób starszych.

Nisko umieszczony próg załadunkowy pozwala na bezproblemowe załadunek auta, możliwość zastosowania za równo drzwi dwuskrzydłowych jak i tylnej klapy dodatkowo pozwala na dostosowanie do indywidualnych wymagań.

Bardzo komfortowe są drzwi boczne w drugim rzędzie foteli przesuwne dzięki którym łatwo jest dostać się do auta na zatłoczonych parkingach jak i dostęp do wnętrza jest wygodniejszy.

VW Caddy bardzo dobrze spisuje się jako auto turystyczne w wersji Beach z możliwością zamontowania fabrycznego namiotu w tylnej części auta oraz rozłożenia materaca do spania na rozłożonych fotelach co pozwala 2 osobom na komfortowe wyspanie się.

Auto występuje w wersjach dla mało wymagających ale jest oczywiście możliwość zaspokojenia każdego, na co pozwala szeroka gama opcji możliwych do wybrania z zakresu bezpieczeństwa i komfortu.

W rolę przewodnika po świecie Volkswagena Candy wcielił się **Piotr Siniarski**

**Centrum Floty VW Carsed**  
autoryzowany dealer VW, Skoda, Seat  
Warszawa ul. Łopuszańska 72  
tel. 734-462-155



członkowie *chewra kadisza* wołają wówczas po hebrajsku: *Tahor! Tahor! Tahor!*, „Czysty! Czysty! Czysty!”,

- *Halbasza* (Ubieranie),
  - *Szechiwa* (Ułożenie w trumnie).
- Istnieją sytuacje, kiedy odstępuje się od *tahary* lub jej wykonanie podlega konsultacji rabinackiej:
- zmarła osoba zginęła śmiercią nie-naturalną z ręki nie-Żyda i niekiedy też z ręki Żyda (jeśli nie doszło do wyjaśnienia sprawy przed sądem rabinackim) – wymagane jest wówczas śledztwo i zebranie dowodów obecnych na ciele zabitego,
  - samobójstwo,
  - zaawansowany rozkład,
  - duże rany, opuchlizny, poparzenia,
  - sytuacje śmierci gwałtownej, powiązane z możliwym udziałem osób trzecich lub w przypadku śmiertelnych wypadków zbiorowych.

W powyżej wymienionych sytuacjach ciało chowa się w trumnie, uprzednio owinięte w całun, posypuje się ziemią z Ziemi Izraela, a następnie kładzie się skorupy ceramiczne na powiekach i odmawia modlitwy powiązanej z pochówkiem.

## CIEKAWOSTKI

### Kremacja

Kremacja jest zakazana przez prawo żydowskie – uznawana jest za bezczeszczenie zwłok. Z nakazów Tory (Księga Rodzaju 3:19, Księga Powtórzonego Prawa 21:23) wynika, że jedynym właściwym sposobem jest pochówek w ziemi, która przyspiesza rozkład ciała. Innym powodem nie wykonywania dziś kremacji przez Żydów jest zbiora trauma i wciąż świeży ból związany z Holocaustem.

**Kamienie kładzione na grób**  
Często postronne osoby pytają dlaczego na grobach żydowskich kładzione są kamienie. Pełnią one nie do końca identyczną rolę jak kwiaty czy znicze w tradycji katolickiej. Chodzi raczej o symboliczne zaznaczenie aktu wznieszenia nagrobka. W ten sposób osoby nie mogące uczestniczyć w pogrzebie pragną zrealizować *micwę* (czyli przykazanie) zaznaczenia grobu danej osoby.

### Zastanianie luster

W tradycji żydowskiej funkcjonuje zwyczaj zastania luster w domu zmarłego Nie jest to wymóg halachiczny (czyli wynikający z prawa religijnego), jednak jest to powszechnie przyjęty obyczaj. Lustra zakrywa się zwłaszcza, gdy ciało jest jeszcze w domu. Zgodnie z legendami, duchy nie ukazują swego odbicia w lustrze. Ponieważ po śmierci, wśród osób, które nawiedzają dom zmarłego, mogą pojawić się w ludzkiej postaci jakiegoś osoby z zaświatów, zastania się

lustra, aby nie zdradziły one obecności tych istot – i nie przstraszyły żywych żałobników. Wedle podań, mogłoby się również zdarzyć, że duch zmarłego mógłby zostać zatrzymany w lustrze. Co gorsza, grozić to ma także duszy żywego człowieka, która miałaby dostrzec swoje odbicie w lustrze – i niedługo potem umrzeć. Wierzenie to jest to oparte na idei, że odbicie lustrzane jest odbiciem duszy człowieka, która mogłaby zostać zabrana wraz z odchodzącą duszą zmarłego.

Aby doszło do pogrzebu żydowskiego należy mieć udokumentowane pochodzenie żydowskie/być członkiem gminy żydowskiej.

### Arje i Dwora Krawczyk

#### Bibliografia:

Ewa Gordon; Boaz Pash, *Modlitwy na cmentarzu I wycyzaje pogrzebowe*, Austeria, Kraków 2009.

Paweł Jędrzejewski, *Judaizm bez tajemnic*, Stowarzyszenie Pardes, Kraków 2012.

Przemysław Isroel Szpilman, *Tahara – czynności przy przygotowaniu zwłok do pochówku wg praw judaizmu*, Warszawa 2001.

## FILIE GMINY ŻYDOWSKIEJ W POLSCE

Gmina Wyznaniowa Żydowska w Warszawie  
ul. Twarda 6, 00-950 Warszawa  
tel. 22 620 43 24 wew. 5

Gmina Wyznaniowa Żydowska w Krakowie  
ul. Miodowa 27, 31-055 Kraków  
tel. 12 429 57 35

Gmina Wyznaniowa Żydowska we Wrocławiu  
ul. Włodkowica 9, 50-072 Wrocław  
tel. 71 343 64 01

Gmina Wyznaniowa Żydowska w Gdańsku  
ul. Partyzantów 7, 80-254 Gdańsk  
tel./fax 58 344 06 02





# Volkswagen Tiguan

Jesienią zeszłego roku testowaliśmy Volkswagena T6 w funeralnej zabudowie firmy BAUTEX. Tym razem Redakcja DF MEMENTO otrzymała propozycję przetestowania samochodu osobowego dla właścicieli firm pogrzebowych czy też kadry zarządzającej.

Volkswagen Tiguan to kompaktowy SUV produkowany przez niemiecki koncern z Wolfsburga. Początek jego produkcji miał miejsce w 2007 roku, a co ciekawe nazwa dla auta została wyłoniona poprzez plebiscyt zorganizowany przez niemiecką grupę Auto Bild. „Tiguan” jest połączeniem słów „tiger” (tygrys) i „leguan” (legwan).

Na rynku jest obecnie druga generacja Tiguan, która do sprzedaży weszła na początku 2016 roku. Nowy Tiguan powstał na uniwersalnej platformie MQB, na której Volkswagen zbudował już takie modele, jak Golf, Audi A3 czy Skoda Octavia. Zwiększeniu - o 77 mm



Na tle pomnika Żagle w Gdyni

- uległ rozstaw osi, który teraz wynosi 2681 mm. Tiguan jest też o 60 mm dłuższy – długość nadwozia wynosi 4486 mm, a szerokość wzrosła do 1839 mm

(+30 mm). Natomiast wysokość modelu podstawowego z przednim napędem, w porównaniu z jego poprzednikiem, jest o 33 mm mniejsza i wynosi 1632 mm.

Stylistycznie nowy Tiguan przypomina nieco większego Tourega. Wygląd auta jest bardziej masywny niż poprzednika. Przyczyniło się do tego np. zaprojektowanie osłony chłodnicy oraz reflektorów w taki sposób, aby razem tworzyły poziomą linię.

Do testowania otrzymaliśmy Tiguan z dwu litrowym silnikiem deisla TDI o mocy 150 KM, z bezpośrednim wtryskiem paliwa common rail i automatyczną skrzynią DGS o 7 przełożeniach. Ten motor ciekawiej prezentuje się pod względem elastyczności. Maksymalny moment obrotowy o wartości 340 Nm jest do dyspozycji od 1750 obr./min, co sprawia, że silnik dość szybko reaguje na mocniejsze naciśnięcie pedału gazu.



W drodze na Grunwald

To dobry i uniwersalny zestaw, który dobrze sprawdza się w trakcie dynamicznej jazdy, spokojnego pokonywania terenu oraz podczas poruszania się po mieście.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że kabinę bardzo dobrze odizolowano od hałasu silnika.

Wnętrze jest przestronne, nowoczesne. Ergonomia – pierwsza klasa, wykonanie na dobrym poziomie i niezła przestronność. Niemcy znów stanęli na wysokości zadania.

Wirtualny kokpit może wyświetlać wskazania trybu offroad, dzięki czemu kierowca ma podgląd na kompas i kąty skręcenia kół. Dodatkowo na wyświetlaczu centralnym można podglądać całe otoczenie auta z wielu kamer. Z pomocą tego systemu z łatwością przejedziemy wąskie mostki i skutecznie pokonamy przeszkody wymagające wyczucia auta. Dodatkowo Tiguan został uzbrojony w asystenta, który ułatwia jazdę ze wzniesień, delikatnie, samodzielnie hamując koła. Co prawda zgodne ze sztuką jest hamowanie silnikiem, ale w niezbyt wymagających warunkach, ten automat powinien wystarczyć.

Dodatkiem, który przyda się aktywnym użytkownikom Tiguan jest Trailer



Przed Hotelem Spichrz w miejscowości Borch koło Gdańska

Assist. System ten jest kolejną obok Park Assist funkcjonalnością ułatwiającą automatyczne manewrowanie. Sęk w tym, że tutaj auto ma trudniejsze zadanie, bo nie tylko musi samo kręcić kierownicą, ale także pilnować kąta skręcenia przyczepy.

Bagażnik jest spory i dosyć ustawny, mimo głęboko wchodzących nadkoli. W rozmieszczeniu drobniejszego bagażu może pomóc podwójna podłoga.

Cały kufer ma przestrzeń wynoszącą 615 litrów.

Tiguanem przejechałem lekko ponad 1000 km, zarówno autostradą jak i drogami nieutwardzonymi. Auto sprawiło się idealnie. Samochód godny polecenia zarówno na co dzień do pracy jak i na weekendowe wyprawy z rodziną

**Krzysztof Wolicki**

p.o. redaktora Naczelnego Memento

## REKLAMA

*Carmen*

### BLUZA POLAROWA

- dla pracowników firm pogrzebowych
- gwarantuje komfort pracy w chłodne dni
- ujednocila wygląd załogi
- produkt ciepły, trwały, wysokiej jakości polar 280g/m
- bluza szyta na miarę



Miejsce na logo/haft firmy

Zabezpieczenia na rękawach

[www.carmen.lublin.pl](http://www.carmen.lublin.pl)

[carmen@carmen.lublin.pl](mailto:carmen@carmen.lublin.pl)



# Volkswagen Transporter w zabudowie funeralnej.



[www.carsed.pl](http://www.carsed.pl)

Volkswagen Transporter w zabudowie, z opłaconą akcyzą  
i 6-cio osobową kabiną 109 900 zł netto.

Największy wybór Transporterów dostępnych od ręki!  
W przypadku awarii oferujemy samochód zastępczy.

Sprawdź naszą ofertę na pozostałe modele  
Volkswagen Samochody Użytkowe, na przykład:  
Caddy Maxi Furgon pod zabudowę 52 385 zł netto!

Podane ceny mają jedynie charakter informacyjny i nie stanowią oferty handlowej w rozumieniu Art. 66 par.1 Kodeksu Cywilnego.



Piotr Siniarski  
tel. 734 462 155  
piotr.siniarski@carsed.pl  
Warszawa, ul. Łopuszańska 72

# ZRZESZAJMY SIĘ!



*Szanowna Pani, Szanowny Panie*

*Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe jest najstarszą, bo powstałą w 1998 roku  
organizacją pogrzebową w Polsce.*

*Jako Reprezentant Narodowej Światowej Organizacji Firm Pogrzebowych FIAT-IFTA  
serdecznie zapraszam do wstępowania w szeregi członków naszej Organizacji  
i aktywnej działalności wszystkich tych którym na sercu leży dobro szeroko rozumianej  
branży usług cmentarno-pogrzebowych.*

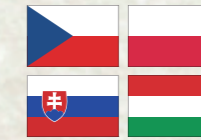
*Krzysztof Wolicki*

Prezes Zarządu  
Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego

Członkostwo w Stowarzyszeniu ma nie tylko charakter towarzyski, ale także prestiżowy. Przynależność do naszej organizacji to możliwość wpływania na kształt tworzonego prawa pogrzebowego, wymiany doświadczeń i podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Działamy na rzecz integracji środowiska, zmiany niezyciowych przepisów prawnych dotyczących branży, walczymy z patologiami. Producenci i hurtownicy należący do Stowarzyszenia mogą otrzymać dodatkowe rabaty na reklamy swoich produktów na łamach DF MEMENTO, a także na stronie internetowej Stowarzyszenia oraz w trakcie szkoleń branżowych je promować.

## Nie pozwólmy o NAS, decydować INNYM !

*Zostań członkiem Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego*



Stowarzyszenie jest właścicielem i wydawcą



Członek FIAT-IFTA: Status Międzynarodowej Organizacji Pozarządowej

Konsultant w zakresie Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO  
Członek Pogrzebowej Grupy Wyszehradzkiej V4

[www.polskiestowarzyszeniepogrzebowe.pl](http://www.polskiestowarzyszeniepogrzebowe.pl) tel. 604 286 073, tel./fax 22 834 84 60 [prezes@stowarzyszeniefuneralne.pl](mailto:prezes@stowarzyszeniefuneralne.pl)



## DEKLARACJA CZŁONKA ZWYCZAJNEGO Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego

### A. DANE KANDYDATA

1. Nazwisko		2. Pierwsze imię		
3. PESEL		4. NIP		5. Województwo
6. Powiat	7. Ulica		8. Nr domu	9. Nr lokalu
10. Miejscowość		11. Kod pocztowy	12. Poczta	
13. Telefon stacjonarny		14. Telefon komórkowy		15. E-mail

### B. ZATRUDNIENIE KANDYDATA

16. Pełna nazwa				
17. REGON		18. NIP		19. Stanowisko
20. Województwo	21. Ulica		22. Nr domu	23. Nr lokalu
24. Miejscowość		25. Kod pocztowy	26. Poczta	

### B.4. PROFIL DZIAŁALNOŚCI

27. (prosimy właściwe podkreślić)

Administracja Cmentarza Komunalnego, Administracja Cmentarza Wyznaniowego, Usługi Pogrzebowe, Krematorium, Wyrób Trumien i Urn, Produkcja art. Funeralnych, Hurtownia,

Inne .....

### C. OŚWIADCZENIE KANDYDATA

Proszę o przyjęcie mnie w poczet członków Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego

Oświadczam, że znane są mi postanowienia Statutu PSP, cele i zadania Stowarzyszenia. Jednocześnie zobowiązuję się do ich przestrzegania, aktywnego uczestnictwa w działalności Stowarzyszenia i sumiennego wypełniania uchwał władz, a nadto strzec godności członka Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego. Zobowiązuję się również do przestrzegania kodeksu etyki oraz do terminowego opłacania składek członkowskich.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w deklaracji do potrzeb statutowych Stowarzyszenia - zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133, poz. 883).

28. Data wypełnienia (dzień-miesiąc-rok)

29. Podpis kandydata

### D. DECYZJA ZARZĄDU PSP

Decyzją Zarządu z dnia ..... postanowiono pana/nią/ .....  
nieprzyjąć/przyjąć w poczet członków Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego

Podpisy:

Składka członkowska wynosi 90 zł miesięcznie.  
Może być płatna w cyklu miesięcznym, kwartalnym, półrocznym i rocznym  
na konto Nr 38 1940 1076 3182 2851 0000 0000

Po wypełnieniu Deklarację prosimy przesać na adres;  
**Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe, ul. Sokołowska 4, 01-136 Warszawa**



**03-257 Warszawa**  
**ul. Juranda ze Spychowa 65**  
**tel. (22) 676 96 60,**  
**tel. kom.: 603 363 987, 603 653 987**  
**www.bautex.pl**

Firma BAUTEX jest firmą polską  
i wykonuje zabudowy specjalistyczne  
od 1999 roku.



Specjalizujemy się w produkcji karawanów na bazie różnych pojazdów. Zabudowy wykonujemy m.in. na pojazdach marki Mercedes-Benz E-klasa, Mercedes-Benz Vito, Volkswagen Transporter T6, Ford Transit Custom, Fiat Scudo, Opel Vivaro, Renault Trafic itp.





www.mementopoznan.pl

**15-17.11.2018**

TARGI FUNERALNE  
**memento**  
P O Z N A Ń  
im. Wojciecha Krawczyka

**IX EDYCJA**

Jedyne Targi  
z rekomendacją



Targi dla przedsiębiorców z branży  
pogrzebowej z najdłuższą tradycją

- 20-procentowy wzrost profesjonalnych zwiedzających
- Targi, które podążają za trendami
- Sprawdzone rozwiązania
- Atmosfera sprzyjająca kontraktom
- Udział osób decyzyjnych

**Pokaż nowości,  
zaprezentuj ofertę**

**DOŁĄCZ DO  
WYDARZENIA!**

W tym  
samym  
czasie:



Organizatorzy:



Międzynarodowe  
Targi  
Poznańskie